

# GŁOS KATOLICKI

Nr 30/2003 (2060) Rok XLV 7.9.2003

to już  
wrzesień

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

*fol. G. Jędrzejowska*



# *To tak, jakbyś sam doręczył pieniądze.*

Gdy potrzebujesz wysłać pieniądze, chcesz być pewny, że dotrą bezpiecznie.

Zapewni Ci to Western Union. Korzystanie z pośrednictwa Western Union jest tak bezpieczne, jak gdybyś pieniądze dostarczał sam.

Właśnie ze względu na bezpieczeństwo zaufały nam miliony ludzi na całym świecie, powierzając nam przesyłanie swoich pieniędzy.

Dzięki ogólnosiwiatowej sieci placówek, pieniądze docierają do odbiorcy bardzo szybko.\* Co więcej, aby korzystać z naszych usług nie musisz posiadać rachunku bankowego.

Western Union jest wyspecjalizowane w przekazach pieniężnych. Nie ma bezpieczniejszego sposobu na przesyłanie Twoich pieniędzy.

**WESTERN UNION | TRANSFERT D'ARGENT™**

*Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne.™*

**Usługa dostępna we Francji:**

**LA POSTE** 

**0825 00 98 98**

Numéro indigo: 0,15 Euro TTC/min

**CCF** 

Bureau de change

**01 40 51 28 46**

\*Uwaga! Mogą być zastosowane pewne ograniczenia dotyczące usługi i czasu jej trwania. Więcej informacji udziela wydzielone stoisko.



## telegram do Czytelników

7 września 2003

Jak szybko upływa czas?  
Kto by pomyślał, że minął już pierwszy tydzień września.

Czas zaznacza swoją obecność przemijaniem, a to co najpiękniejsze - chociaż przeszło - żyje we wspomnieniach. Z tych zapisów naszej pamięci nie tylko my sami próbujemy ocalić to, co „naj”. Czynią to wszyscy, chociaż w różnym stopniu i na różne sposoby. Czynimy to i my - tym usilniej, im większą wartość ma dla nas to, co było. Jest to bowiem dziedzictwo, które nas zobowiązuje.

Czas jest również próbą wartości, którą podejmuje człowiek, aby ocalić od zapomnienia to, co jest jego największym skarbem.

(x.T.D.)

## SŁAWA KRÓLA JANA III

Ewa Ziółkowska

**H**istorycy są zgodni. Dla króla Jana III Sobieskiego dobro Rzeczypospolitej było wartością najwyższą. Był znakomitym wodzem, dobrym politykiem i wybitnym mecenasem sztuki. Toteż kolejne pokolenia Polaków darzyły go szczególnym sentymentem. Jak tu nie kochać króla, który tego gromił wrogów Ojczyzny i takie piękne listy pisał do żony... Rocznice jego największego tryumfu - wiktoria wiedeńskiej, odniesionej 12 września 1683 r. nad Turkami, były narodowym świętem.



Setną rocznicę odsieczy fetowano z dużym rozmachem za sprawą króla Stanisława Augusta, który wielce cenił króla Jana. W 1783 r. ostatni monarcha I Rzeczypospolitej nakazał wyremontować kryptę św. Leonarda na Wawelu i sporządzić, opatrzone jego pomysłem napisem, marmurowy sarkofag, do którego włożono trumnę ze szczątkami Jana III. Król Stanisław August ufundował także zwycięzcy spod Wiednia pomnik w Warszawie. Kamienną bryłę sprowadzono z Szydłowca. Twórcą rzeźby był Franciszek Pinck, autorem projektu André Le Brun, który wzorował się na posągu króla z pałacu Wilanowskiego. Zwycięzca spod Wiednia został przedstawiony w stroju rzymskim, na koniu tratującym powalonego Turka. Po obu stronach umieszczono panoplia tureckie oraz tarcze z napisami po polsku i po łacinie: *Ianowi III/KPWL/Ojczyzny/ y sojuszników/ obrońcy/ którzy gośmy postradali/R. 1696/S.A.K./R. 1788/* Pomnik stanął w Łazienkach, nad arkadą kamiennego mostu na Agrykoli, tworząc harmonijną kompozycję przestrzenną z Pałacem na Wodzie.



Dokończenie na str. 18-19

z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

## GORĄCE LATO W RZECZPOSPOLITEJ

Jerzy Klechta

**Z**a nami najgorętsze lato od dziesięcioleci, jedni powiadają, że najgorętsze od pół wieku inni, że od 100 lat. We Francji na skutek upałów zmarło kilka tysięcy ludzi, w Polsce miesiące wakacyjne przebiegły o wiele łagodniej, zaś wysoka temperatura sprawiła, że zimny Bałtyk był ciepły jak Morze Śródziemne i w rezultacie nad Bałtykiem wypoczywały tłumy, z jednym wyjątkiem. Otóż dziwne rzeczy działy się w Jastarni, na półwyspie helskim. Tam bowiem wypoczywał sam pan prezydent Kwaśniewski i w związku z tym historycznym wydarzeniem odpowiednie służby spełniały swoją powinność z godną podziwu gorliwością. Nie tylko chroniły go na ziemi, ale również w wodzie i powietrzu. W promieniu kilkuset metrów na ziemi i kilkunastu mil na polskim Bałtyku zabroniono spacerować, bądź pływać. W powietrzu nad obszarem, gdzie wypoczywała wspomniana osobistość, spotkać można było kręcący się w kółko helikopter. Wszystko w obawie przed tym, aby cieszący się w kraju popularnością polityk nie został zaciąłowany na śmierć. To, że głowy państw są chronione, jest zrozumiałe. Jeśli jednak „głowę” chroni się z takim rozmachem, łatwo o wzbudzenie szczerzej niechęci do ochranianego. Czyżby tego lata nastał w kraju afrykański kacyk?

Incydent helski to zabawny epizodzik na mapie polskiego lata. Mniej zabawnie i na pewno goręcej było w samym centrum doświadczenia, czyli w szeregach i kierowniczym łonie kierującej krajem partii noszącej nazwę SLD. Podpisany niżej rozszyfrował skrót jako Sojusz Lewicy Dawanych na prawo i lewo. Ale tylko swoim. Przechodzimy do faktów z gorącego lata.

Jest ich wiele, zatrzymajmy się przykładowo na dwóch, ale za to znamienitych i świadczących o tym, że towarzysze z SLD, jeśli chodzi o sprawność w szwindlach i mafijnym działaniu na szkodę kraju, niczym się nie różnią od swoich prototypów z czasów, gdy kierownicza rola partii była podstawowym fundamentem państwa. Najgłośniejszą i najgoręcej tego lata było w Starachowicach, gdzie liderzy SLD nie tylko kradli, przekupywali, nadto współpracowali z mafią, która wymuszała haracze, posługując się do tych celów bronią palną. Jeśli przywódca partyni w mieście oraz starosta miasta (obaj SLD) ostrzegają bandytów o mającej nastąpić przeciwko nim akcji policyjnej, jeśli jeszcze inny wódz partii siedzi w więzieniu, ale jego współtowarzysze partyjni (SLD) - radni otaczają go czułą opieką i głoszą, aby koleś - partyjniak rzucił miastem z więzienia - to z czym mamy do czynienia? To nie jest wcale scenariusz filmu humorystyczny - sensacyjnego. To są dane z gorącego lata w Rzeczypospolitej. Mówią one, że mamy do czynienia z rozbojem w wykonaniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Aby ratować skórę Miller przeprowadza weryfikację w partii. Przypomina ona sytuację, gdy mordercy zabiera się broń po dokonaniu przestępstwa.

Dokończenie na str. 10-11



## LITURGIA SŁOWA

## XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

## Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Powiedzcie małoduszным: „Odważ! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy jak jeleń wyskoczy i język niemych wesoło krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w staw, spragniony kraj w krynice wód.

## DRUGIE CZYTANIE

## Czytanie z Listu świętego Jakuba Apostoła

Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi, w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: „Usiądź na szczytnym miejscu”, do uboższego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie staje się sędziami przewrotnymi? Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przybiecanego tym, którzy Go miłują?

Iz 35,4-7a

Jk 2,1-5

## EWANGELIA

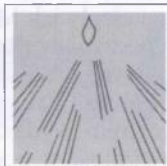
Mk 7,31-37

## Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprawiali Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Effatha”, to znaczy: „Otwórz się”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemych mowę”.

„Dobrze uczynił wszystko.”

(Mk 7,37)



**C**horoby nękają ludzkość w każdym czasie. Niekiedy są one dziedziczne, ale bywają i nabyte. Są takie, z którymi człowiek żyje i te, które bezpośrednio zagrażają zdrowiu, a nawet życiu człowieka. Trudno jest więc dziwić się, że ludzie chorzy szukają ratunku na różne sposoby. Udają się do lekarza. Poddają się przeróżnym badaniom, a nawet eksperymentom



medycznym. Szukają porad u znajomych. Sięgają do medycyny naturalnej i ziół, i tak próbują znaleźć rozwiązanie dla swojej słabości. Współczesna medycyna może już zaradzić różnym dolegliwościom ludzkiego ciała, ale zawsze pozostają takie schorzenia, na które jeszcze nie ma ratunku. Głuchoniemy przyprowadzony do Jezusa – o czym mówi dzisiejsza Ewangelia – mógł żyć ze swoją ułomnością. Byłoby to jednak życie w ciszy, życie bez dźwięku, bez słów. Tylko grymasy twarzy i znaki mogłyby mu być pomocne w wyrażeniu tego co czuł, co myślał i czego pragnął. Stało się jednak tak, że trafił do Jezusa. Został do Niego przyprowadzony. W imieniu głuchoniemego o uzdrowienie proszą Jezusa ci, którzy go przyprowadzili.

## ŚWIADECTWO DOBRA

Wszystko mogło wskazywać na to, że będą świadkami cudu. Było jednak inaczej. Jezus wziął głuchoniemego na bok, odszedł od tłumu. Wszystko co uczynił stało się w wielkiej tajemnicy. Stojący z daleka tłum mógł widzieć znaki, bo Jezus włożył palce w uszy chorego i śliną dotknął mu języka. Oprócz tych gestów Jezus wypowiada słowo „Effata” czyli „Otwórz się”. Tej wypowiedzi Chrystusa ludzie z tłumu nie słyszeli. Ewangelia mówi wprost, że słowa te zostały wypowiedziane do głuchoniemego.

Owoce tego spotkania Jezusa z głuchoniemym jest odzyskanie słuchu i mowy. Świadców tego wydarzenia Chrystus zobowiązuje do utrzymania tajemnicy. Oni jednak w swoim zdumieniu pragną głosić radość z tego wydarzenia i wyrażają swoją opinię o uzdrowieniu. Są przekonani, że Jezus to ktoś, kto czyni dobro w sposób cudowny.

Słowo „Effata”, które zostało skierowane do głuchoniemego ma swoją wieloraką wymowę. Oznacza ono wyjście poza siebie samego i otwarcie się na przedziwne działanie łaski Bożej. Wskazuje, że każdy człowiek może być przemieniony, nawrócony, wyzwolony z grzechu i chorób, jeżeli tylko otworzy się na dobro, które go przemienia.

Słowa Ewangelii korespondują z nauczaniem proroka Izajasza otwierającego lud na działanie Boga. Wzywa on Izraelitów do odwagi, widząc przy tym ich małoduszność. Dzięki męstwu ufający Bogu są w stanie stać się nowym stworzeniem według zamiaru Boga, który nie szczędzi swojej miłości.

Otwarcie się osoby na osobę pozwala wejść w inny wymiar rzeczywistości. W

ten sposób człowiek poznaje pełniej tajemnicę drugiego człowieka. Pełniej rozumie pewne relacje. Staje się bardziej wyrozumiały i w razie potrzeby potrafi temu komuś pełniej służyć, a nawet pomóc. Motywem tego otwarcia jest miłość w każdym jej wymiarze. Ludzie, którzy przyprowadzili głuchoniemego do Jezusa, chcieli pomóc temu człowiekowi. Otrzymali znak i odpowiedź.

Odtąd mieli już w swojej społeczności człowieka w pełni sprawnego, który nie był dla nich ciężarem. To nie tylko oni jemu, ale i on im mógł pomóc. Ten, który był ubogi



jako głuchoniemy, uzyskał bogactwo w postaci zdolności słuchania i mówienia.

Dla wielu ludzi żyjących w samotności spotkanie z drugim człowiekiem posiada wielką wartość. Tak dzieje się dlatego, że tam, gdzie są dwaj lub trzej w imię Boże, tam też przychodzi Chrystus ze swoją łaską i swoim błogosławieństwem.

Ks. Tadeusz Domżał

**PS.** Ta dziewczynka na zdjęciu to Iza Jędrzejowska, która otrzymała wózek inwalidzki od śp. Pani Anny Kozłowskiej. Jej mama w dowód wdzięczności wystosowała do PMK następujące podziękowania:

*Wielu łask Bożych dla PMK w Paryżu za podarowanie wózka inwalidzkiego oraz dla P. Władysława Kunka, który ten dar dostarczył do Łodzi. Serdeczne z głębi serca płynące podziękowania składa Izunia Jędrzejowska z Łodzi wraz z rodzicami. Łódź, sierpień 2003r.*

## SIERPIEŃ NA JASNEJ GÓRZE

Rokrocznie na Jasną Górę docierają pielgrzymki z całej Polski. Niektóre grupy mają swoją wiekową historię. Inne mogą się poszczycić małymi jubileuszami. Radość z pielgrzymowania jest jednak tym większa, im więcej łask i doświadczeń wiary pątnicy przenoszą z tych spotkań w życie. Najliczniejsze grupy docierają na Jasną Górę przed Uroczystością Wniebowzięcia NMP i przed Uroczystością Matki Boskiej Częstochowskiej. Relacje z sierpnia 2003 i jasnogórskich pielgrzymek przekazujemy naszym Czytelnikom na podstawie materiałów KAI.

Ponad 30 tysięcy pieszych pielgrzymów z całej Polski przybyło 13 sierpnia na Jasną Górę. Najliczniejszą grupę stanowili wierni diecezji radomskiej, którzy przyszli w 25. pielgrzymce w liczbie blisko 10 tysięcy. Do sanktuarium dotarli pątnicy z diecezji: toruńskiej, pelplińskiej, szczecińsko-kamieńskiej, koszalińsko-kołobrzesckiej, drohiczyńskiej, rzeszowskiej, kieleckiej, sosnowieckiej, włocławskiej i radomskiej. Najdłuższą trasę pokonali mieszkańcy diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej - przemierzali w zależności od miejsca wymarszu od 500 do 613 kilometrów, wędrując nawet 19 dni. Najkrótszą odległość przemierzali wierni diecezji sosnowieckiej - jedynie 130 kilometrów. Najmniej liczna grupa, 800-osobowa, przyszła w 15. Pieszej Pielgrzymce Włocławskiej. Wszyscy pielgrzymi modlili się w drodze za Ojca Świętego w roku srebrnego jubileuszu Jego pontyfikatu, ale nie zabrakło także innych intencji: za bezrobotnych, rodziny. Specyficzną grupę stanowiło blisko tysiąc żołnierzy z Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego z jednostek w południowej Polsce, idących w 22. pieszej pielgrzymce kieleckiej. W grupach obok Polaków wędrowali także pątnicy z zagranicy, najliczniej: Włosi, Białorusini, Litwini i Ukraińcy. Na Jasną Górę dotarła jedna z najstarszych w kraju pieszych pielgrzymek - 366. Piesza Pielgrzymka Kaliska. Grupa ta, licząca 2 tys. osób, jako jedna z nielicznych również pieszo powróciła do domów. Mieszkańcy Kalisza uroczystie powitali pątników 19 sierpnia.

15 sierpnia odbyły się główne Uroczystości Wniebowzięcia NMP. Uczestniczył w nich kardynał Camillo Ruini, przewodniczący Episkopatu Włoch. Mówiąc o 25 latach pontyfikatu Jana Pawła II, kardynał Ruini nazwał Papieża „wielkim bohaterem historii”. - W okresie minionych 25 lat Jan Paweł II nie ograniczył się do powierzchownej obecności na scenie historii - mówił przewodniczący Episkopatu Włoch - ale dzięki głębokiej mądrości potrafił wyprzedzać to, co gromadziło się w świadomości ludzi. Zdołał nadać historii nowy kierunek według planu Bożego - powiedział. Kard. Ruini wskazał na głęboką więź Jana Pawła II z Maryją, która dojrze-



wała przez modlitwę, także na Jasnej Górze. - Z niej właśnie pochodzi nadzwyczajna siła, dzięki której Papież nie przestaje prowadzić ludzkości nadzwyczajnymi drogami - podkreślił. Zwrócił przy tym uwagę, że świadectwa Ojca Świętego stają się wezwaniem, aby w życiu kierować się wiarą i stawiać czoło pojawiającym się wyzwaniom. - Niech Bóg błogosławi Polsce - zakończył swoje wystąpienie. Jasnogórskie uroczystości zakończyła procesja eucharystyczna na Wałach, a następnie Msza św., której przewodniczył abp Stanisław Nowak, metropolita częstochowski. Od 30 kwietnia do 14 sierpnia na Jasną Górę przybyło 138 pielgrzymek pieszych, w których łącznie wędrowało 121 tys. 354 pątników. W dniach od 1 do 14 sierpnia 2003 r. na Jasną Górę w 52 pielgrzymkach dotarło 104 tys. 180 pątników. Do największych grup należały: 292. Pielgrzymka Warszawska, w której wędrowało 10 tys. 40 osób, 25. Pielgrzymka Radomska, gromadząca 9 tys. 577 pątników oraz 23. Pielgrzymka Krakowska, w której przyszło 8 tys. 700 osób.

Najwcześniejsze, bo już w sobotę na przypadającą 26 sierpnia uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej przybyły kilkudziesięcne pielgrzymki z Opola i Gliwic. Pielgrzymka gliwicka jest jedną z najstarszych - odbywa się od 377 lat. W momencie, gdy wojska protestanckie dowodzone przez Masfelda w czasie wojny 30-letniej w 1626 roku stanęły u bram Gliwic, mieszkańcy złożyli śluby, że jeśli Matka Boża ocali miasto, pielgrzymować będą na Jasną Górę. Po raz pierwszy grupa 80. mieszczan dotarła do Sanktuarium 29 września 1626 roku, by podziękować za cudowne ocalenie. Od 1993 roku w drogę wyruszają nie tylko mieszkańcy Gliwic, ale i wierni z całej młodej diecezji. W tym roku w 9 grupach przywędrowało 2030 osób. Wiernych witał w Sanktuarium ordynariusz diecezji gliwickiej bp Jan Wierczok, który sam wielokrotnie pielgrzymował na Jasną Górę.



## życie Kościoła

### PIELGRZYMKA DO DADIZELLE 2003 R.

Zarząd Związku Bractw Różańcowych i Ks. Dyrektor Antoni Ptaszkowski serdecznie zapraszają Bractwa Różańcowe i sympatyków na coroczną pielgrzymkę, która odbędzie się 11 września br. w Dadizelle.

Uprzejmie prosimy poszczególne Bractwa o liczny udział z pocztami sztandarowymi.

Program dnia:

10h30 - Msza św.

12h00 - godz. obiadowa

15h00 - nabożeństwo Różańcowe

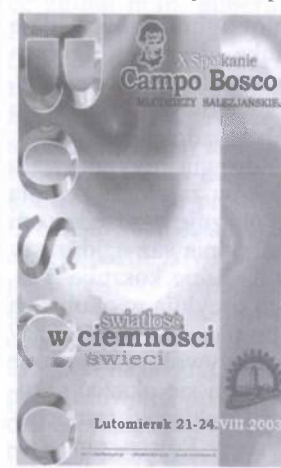
Episkopat Polski rozważa wystosowanie specjalnego listu do Konwentu Europejskiego, w którym będzie postulował, aby w przyszłym Traktacie Europejskim znalazło się wyraźne odniesienie do Boga i do dziedzictwa chrześcijańskiego - poinformował KAI bp Piotr Libera, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski.

Papież Jan Paweł II odegrał decydującą rolę w walce z reżimem komunistycznym w Europie Wschodniej - powiedział Lech Wałęsa w wywiadzie dla telewizji austriackiej ORF z okazji rocznicy porozumień sierpniowych. Były prezydent RP i laureat Pokojowej Nagrody Nobla podkreślił, że dopiero z chwilą otrzymania duchowego wsparcia ze strony Ojca Świętego wielu Polaków uwierzyło, iż są w stanie zmienić swój los. - Bez poparcia Kościoła i Papieża przewrót w takiej formie nigdy by się nie udał - zapewnił Wałęsa słuchaczy austriackich.

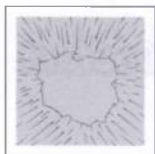
W tym roku, 21 sierpnia, na 10. spotkania młodzieży Campo Bosco w Lutomiersku przyjechało 500 młodych.

Hasłem zlotu były słowa: „Światłość w ciemności świeci”. W programie znalazły się m.in. codzienna Msza św., projekcje filmów, spotkania ze znanymi osobami, koncerty i mecz piłkarski: Salezianie - „reszta świata”. Spotkanie zakończyło się w niedzielę 24 sierpnia.

W internecie: Campo Bosco  
<http://www.campobosco.prv.pl/>  
 Salezianie <http://www.salezianie.pl/>



KAI



## z kraju

□ Najwyższa Izba Kontroli ujawnia coraz więcej afer związanych z rządami SLD. Dlatego też dość sceptycznie oceniono przeprowadzone z dużym rozmachem aresztowanie jednego z kontrolerów NIK. Aresztowania dokonała ekipa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dawny UOP). Okazuje się, że kontroler był wcześniej agentem UOP i wygrał proces o przywrócenie go do pracy. Zatrzymany pracownik NIK znalazł też dowody na oszustwa SLD przy sporządzaniu „raportu otwarcia” rządu L. Millera.

□ Do Kuweytu odleciała już grupa 170 żołnierzy, którzy mają pełnić służbę w „polskim sektorze” w Iraku. Polska dywizja w Iraku ma liczyć docelowo 9.200 żołnierzy. Pod polskim dowództwem będą też żołnierze z 21 państw, w tym wojskowi z Ameryki Południowej, Filipin, Ukrainy, Hiszpanii, Kazachstanu, Tajlandii, Mongolii, Bułgarii. Swoich oficerów przysyłają: Dania, USA, Norwegia i Holandia. Pełną odpowiedzialność za strefę Polska przejmuje 3 września, co łączy się z wizytą w Iraku A. Kwaśniewskiego.

□ Prokuratura w Poznaniu oskarża wysokich urzędników Ministerstwa Finansów o bezprawne zwolnienia z podatków senatora i biznesmena W. Stokłosy z Piły.

□ Od sierpnia obowiązuje formalnie umowa offsetowa z koncernem Lockheed Martin (przetarg na F-16). Amerykanie mają zainwestować w 44 projekty. W tym roku ma to być suma 1,3 mld \$, w 2004 - 1,6 mld \$, w 2005 - 2 mld, w 2006 - 1,8 mld \$ i w 2007 - 1,2 mld \$. Później offset nie będzie przekraczał wysokości 800 mln \$ rocznie.

□ O 2% spadł napływ turystów do Polski. Spada „tranzyt” i wyjazdy na zakupy. Rozwój turystyki hamują drogie bilety lotnicze, wysokie ceny hoteli i problemy z transportem.

□ 44% absolwentów gimnazjów będzie kontynuowało naukę w liceach ogólnokształcących. 25% trafi do techników, 15% do liceów zawodowych, a 16% do szkół zawodowych zasadniczych.

□ Ministerstwo Zdrowia przygotowało słynną już listę „leków za złotówkę” dla emerytów. Jak się okazuje oszczędzą oni jednak nie za dużo, ponieważ najdroższy z medykamentów na liście kosztuje 5 zł. A ceny pozostałych oscylują w okolicach 2 zł. Zwycięstwo propagandy nad treścią? □ Biopaliwa, które wywołują ożywione dyskusje w kraju mogą się okazać szkodliwe dla silników. Producenci samochodów sprzedawanych w Polsce zapowiadają, że po wprowadzeniu biopaliw zamiast normalnej benzyny wycofają gwarancje na silniki.

□ Skoro jesteśmy przy motoryzacji, to dodajmy, że ciągle niejasna jest przyszłość zakładów żerańskich FSO Daewoo Moto. Brytyjski MG Rover ma problemy z ne-

gociacjami dotyczącymi leasingu maszyn i urządzeń produkcyjnych, które należą obecnie do banków działających w Polsce.

□ Dobre wieści dla j. polskiego nadchodzą natomiast z internetu. Jeszcze we wrześniu w adresach internetowych można będzie umieszczać polskie znaki (ę, ą, ł, ś, ć, ź).

□ Jak wykryła krajowa prasa, nikt dotąd nie zwołał przysięgi na wierność Związkowi Sowieckiemu żołnierzy, którzy do 1985 r. przysięgali wg Roty zawierającej taki fragment. Dotyczy to sporej grupy żołnierzy zawodowych, którzy swoją karierę zaczęli w latach PRL.

□ W szeregach rządzącego SLD zapowiedziano „przegląd członków”, co jednak może się sprowadzić do weryfikacji płacenia składek. Rząd ogłosił też plany „wojny z dyskryminacją kobiet”. Tzw. „krajowy program działań na rzecz kobiet” przewiduje do końca roku powołanie pełnomocników we wszystkich województwach (nowe oferty dla kolegów i koleżanek?), zwrot 100% ceny środków antykoncepcyjnych, „metody planowania rodziny” w programach szkolnych. W przyszłości rząd zapowiada zajęcie się „molestowaniem seksualnym w pracy” i wyrównaniem wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn, z czym nie zgadza się zresztą większość Polaków.

□ W sejmowej komisji ds. Rywina doszło do sporu pomiędzy opozycją a koalicją. Posłowie Ziobro i Rokita zażądali postawienia przed komisją prokuratorów, którzy śledztwo przeciw Rywinowi prowadzą chaotycznie i bez planu, nie dociekając powiązań „łapówkarza” z elitami rządzącymi. Posłowie z SLD, UP i PSL wniosek o przesłuchanie prokuratorów odrzucili.

□ Po kontroli NIK prokuratura wszczęła śledztwo przeciw autorom tzw. „Raportu otwarcia”. Przygotowany przez SLD raport zawierał negatywną ocenę działań ekipy AWS i rządu J. Buzka. Okazuje się, że przy pisaniu raportu manipulowano faktami, ukrywano dokumenty, podawano mylące i nieobiektywne informacje.

□ Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła sprawozdanie finansowe PSL. Zastrzeżenia PKW dotyczą sprzedaży nieruchomości przez ludowców. PSL może stracić subwencję państwową, co oznaczałoby dla tej partii bankructwo.

□ Do finansowych kłopotów PSL chce się też dołączyć SLD. Minister Rolnictwa z Sojuszu zapowiedział usunięcie z rad nadzorczych podległych mu spółek wszystkich działaczy ludowców.

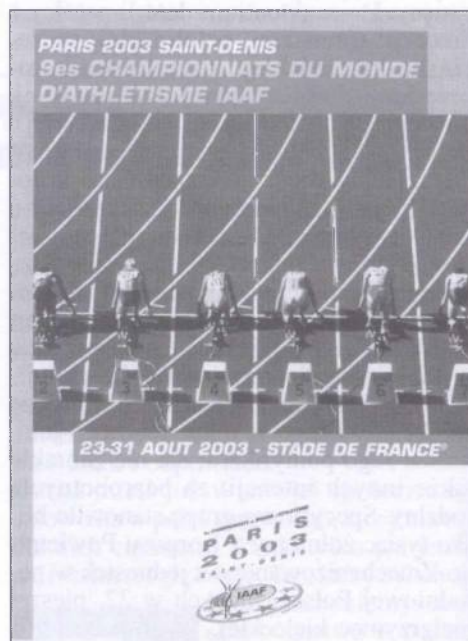
□ Ministerstwo Obrony broni rozstrzygnięcia przetargu na transportery. Przetarg wygrała firma z Finlandii, ale tzw. umowy offsetowe z nią związane są wg prasy fikcją. Niektóre z zakładów znajdujące się na „liście offsetowej” nic o tym nie wiedzą i zawarły umowy o współpracy bez związku z kontraktem dla Finów.

□ Konsekracja bazyliki w Licheniu odbędzie się w czerwcu przyszłego roku. Bazylika będzie siódmą co do wielkości w Europie i jedenastą w świecie.

## LEKKOATLETYKA PO PARYSKU

Ks. Tadeusz Domżał

**IX** Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata po raz kolejny udowodniły, że Francuzi potrafią promować imprezy na najwyższym poziomie. Świadczyć może o tym nie tylko sama dekoracja Stade de France, barwne pokazy z otwarcia, ale i rozwieszone w centrum Paryża transparenty. Dla zainteresowanych nie zabrakło również specjalnych punktów informacyjnych na lotniskach i w różnych dzielnicach miasta, które oferowały specjalne materiały z dokładnym programem zawodów. Trudno się temu dziwić, ponieważ przygotowania do kilkudniowych zawodów (23-31 sierpnia br.) trwały od dawna. Sama organizacja dotyczyła nie tylko miejsca jakim jest Stade de France, ale i wszystkich spraw związanych z przekazem telewizyjnym, radiowym czy też prasowym.

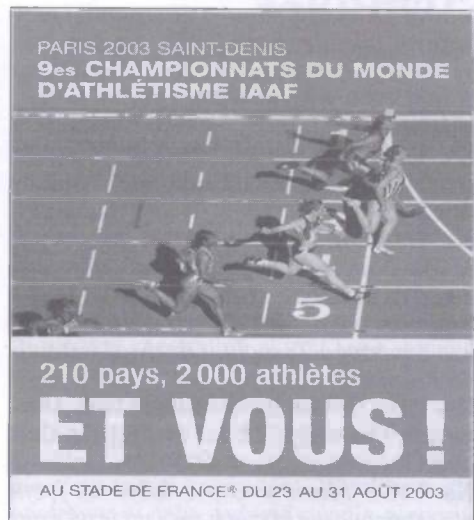


Dziennikarze, którzy w ostatnim momencie chcieli postarać się o akredytację z zalem przyjęli wiadomość, że o takie przywileje trzeba było starać się już w kwietniu, a więc na dobre pięć miesięcy przed rozpoczęciem całej imprezy.

Foldery informacyjne bardzo wymownie zachęcały kibiców do wzięcia udziału w widowiskach sportowych IX Lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata. Zdumiewały już same dane liczbowe: reprezentacje z 210 krajów, 2000 lekkoatletów, 46 dyscyplin, 204 medale, 3500 dziennikarzy, a na dodatek 3000 godzin transmisji telewizyjnych oraz dane prognozujące ilość widzów, które opiewały na 4 i pół miliarda.

Niektóre informatory i ulotki stawiały wprost pytanie o obecność lub dawały kuszącą propozycję przyjazdu na Stade de France. Inne zapraszały bardziej uroczysto budując swoiste przymierze między sportowcami i kibicami: „210 krajów, 2000 lekkoatletów i Państwo!”. To wszystko kończył wykrzyknik, aby tym samym

wprowadzić wahających się w atmosferę sportowych zmagania.



Ceny biletów na poszczególne dni i dyscypliny były bardzo różne od 130 do 80 euro najbliżej płyty stadionu. W pozostałych pięciu klasach od 95 do 11 euro - w ostatnim rzędzie. Chętnych i tak nie brakowało. Organizatorzy, aby ukrócić pokątne formy dystrybucji zastrzegli sobie, że jedna osoba fizyczna nie mogła nabyć więcej niż 6 biletów najbliżej bieżni. Ile wyniosła jednak rekordowa suma za bilet sprzedawany przez tzw. koników to jest słodka tajemnica szalonych kibiców. Oprócz szeroko propagowanych dyscyplin organizatorzy zatroszczyli się o spotkania edukacyjne dotyczące sportów lekkoatletycznych oraz o klimat kolejnych wieczorów. Każdego dnia zaplanowane zostały tzw. Noce (Nuit). Była *Noc Śródziemnomorska*, *Noc Karaibiska*, *Noc Europejska*, w której wystąpił Goran Bregovic - muzyk znany bardzo dobrze polskiej publiczności.

Pierwsze dni zawodów pokazały sportowym fanom jak nerwowo rozpoczynali swoje zmagania biegacze. Powtórki startów stały się czymś normalnym, a startujący ponownie zawodnicy coraz bardziej czuli się zagubieni. Z jednej strony można szukać odpowiedzi na pytanie o owe nerwy, a z drugiej trudno się dziwić, bo stawka dla jednych brzmi „być albo nie być”. Ci, którzy przekroczyli próg eliminacji walczyli o jak najwyższe punktowane i nagradzane miejsce, a więc napięcie rosło. Polacy nie zachwycili. Już w pierwszym dniu startów na 10 zawodników pięciu odpadło. Niektórzy prezentując swoje możliwości wyrównali własny rekord życiowy. Niestety, nie wszyscy. A szkoda. Ci, którym nie udało się przejść wstępnych eliminacji, mają dobrą lekcję oglądając występy światowych sław w poszczególnych dyscyplinach lekkoatletycznych. Nie było więc polskim kibicom miło słuchać informacji: „Nasza reprezentacja jeszcze bez sukcesów”.

Mimo najśmielszych oczekiwań nie mogliśmy liczyć na zbyt wielkie trofea. Wielka grupa polskich lekkoatletów przypominała jednak światu o polskim sporcie. Ale jakim?



## ze świata

□ Jan Paweł II po raz kolejny wezwał polityków do respektowania wartości chrześcijaństwa i uwzględnienie religijnego fundamentu Europy przy tworzeniu ustawy zasadniczej dla UE.

□ Palestynie grozi zatrzymanie procesu odzyskiwania państwowości. Seria zamachów ze strony palestyńskich terrorystów spowodowała ataki Izraela i wstrzymanie dialogu pokojowego.

□ Premier Japonii złożył oficjalną wizytę w Polsce. Rozmawiano o intensyfikacji kontaktów gospodarczych i kulturalnych.

□ W Iraku codziennie dochodzi do ataków na amerykańskich żołnierzy. Zamach bombowy na hotel „Canal” spowodował śmierć m.in. wysłannika ONZ. Amerykanom udało się zatrzymać tymczasem „Chemicznego Alego”, czyli Hasana al-Hamidę, będącego numerem 5 na liście poszukiwanych członków ekipy Husajna.

□ NATO przyjęło oficjalnie dowództwo nad siłami międzynarodowymi w Afganistanie. Siły te działają z mocy mandatu ONZ i liczą 4600 żołnierzy z 3 państw, w tym 12 Polaków.

□ W Groznm prorosyjskie władze zakończyły rejestrację kandydatów na prezydenta tej republiki. Do wyborów zgłosiło się 9 polityków, ale w czasie zamykania rejestracji doszło do ostrych walk partyzantów, którzy atakowali wojska federacji rosyjskiej.

□ Libia stara się o zniesienie sankcji międzynarodowych. Trypolis wypłaci odszkodowania dla ofiar libijskiego terroryzmu.

□ Awaria energetyczna spowodowała brak prądu w USA i Kanadzie. Wstrzymanie dostaw prądu zaczęło się od zepsutego alarmu w Ohio.

□ Ubywa Rosjan. Tylko w pierwszym półroczu 2003 r. liczebność Rosjan zmalała o 454 tysiące ludzi. Obecnie w Rosji mieszka 145 mln ludzi. Liczba zgonów jest o 70 % większa od liczby urodzin. W Rosji dokonuje się rocznie 2 mln aborcji.

□ Rosja wzięła na siebie rolę mediatora pomiędzy koreańskim Południem i komunistyczną Północą. W rosyjskim MSZ odbyły się wewnętrzne konsultacje, ale obydwie delegacje przebywały w różnych pomieszczeniach i komunikowały się przez pośredników.

□ Uspokaja się sytuacja w Liberii. Taylor na stanowisku prezydenta zastąpił dotychczasowy wiceprezydent M. Blah. W Liberii działają też międzynarodowe siły rozjemcze.

□ Niemcy, Włochy i Holandia to 3 kraje UE, których gospodarki znalazły się w stanie recesji. Zdaniem ekonomistów już wkrótce dołączy do nich Francja. Wzrastają tu tylko wydatki na budownictwo i... administrację publiczną.

□ Słowacja wprowadza od przyszłego roku 19 % podatek liniowy od osób fi-

zycznych i prawnych. Bratysława liczy na wzrost gospodarczy i zagraniczne inwestycje.

□ Rosja, która obniżyła podatki, przeżywa imponujący wzrost gospodarczy. Przyrost PKB w pierwszym półroczu wyniósł aż 7,2 %. Wpłynęły na to także korzystne ceny ropy.

□ Rosyjski Gazprom zamierza przejąć jeszcze w tym roku największą firmę gazową na Litwie - Dujosa, która jest własnością państwa.

□ Do końca 2004 r. rząd Ukrainy chce spłacić 220 mln \$ zaległych pensji dla górników. Przewidziano też podwyżkę płac, które obecnie wynoszą równowartość 150 \$ na miesiąc.

□ Rosja zamierza sprywatyzować zakłady produkujące samoloty MIG. W tym celu skreślono fabrykę z listy przedsiębiorstw wojskowych.

□ 35-lecie obchodziły zakłady Dacii w Rumunii. Jest to obecnie filia Renault, która przez lata produkowała „Dacie” na licencji Renault-12. Obecnie przebojem na rumuńskim rynku jest model „solenza”.

□ Lichtenstein może opuścić Radę Europy. Księstwo zmieniło konstytucję, co spotkało się z krytyką instytucji europejskich. Książę Hans Adam II uważa, że członkostwo w Radzie przynosi jego krajowi „więcej szkód niż pożytku”.

□ Wg nieoficjalnych źródeł Amerykanie mają gotowe plany przeniesienia części swoich wojsk z Niemiec do Serbii i Czarnogóry, które prowadzą obecnie proamerykańską politykę. Przeniesienie takie miałyby zapewnić wojskom USA wzrost mobilności.

□ Wszystkie przedsiębiorstwa na Białorusi wzbogają się o nowy etat. Prezydent A. Łukaszenka zarządził, by w zakładach pojawili się „nauczyciele ideologii”.

□ W Weronie doszło „do pojednania” włosko-niemieckiego. Kanclerz Schröder został zaproszony do opery, a następnego dnia zjadł wspólne śniadanie z premierem Berlusconi.

□ W katastrofie helikoptera na Kamczatce zginął m.in. gubernator Sachalinu I. Farchudinow.

□ Prezydent Wenezueli Chareze nie dotrzymuje słowa. Chareze stara się uniknąć zorganizowania referendum w sprawie skrócenia swojej kadencji. Wcześniej zobowiązał się do takiego kroku, co uspokoiło społeczne protesty.

□ Na Słowacji oskarżono lidera współrządzącej partii ANO P. Rusko o szantaż i przestępstwo gospodarcze. Rusko twierdzi, że oskarżenie jest zemstą polityków chadecji, którzy rządzą w MSW.

□ Czesi naśladują Holendrów. W Pradze przygotowano projekt ustawy wprowadzającej „zawodowe licencje” dla prostytutek. Warunkiem otrzymania licencji będzie oczywiście... płacenie podatków od swojej działalności.

□ Z Czechami konkurują w fiskalizmie jeszcze Francuzi, gdzie od 8 września papierosy będą najdroższe w Europie, bijąc nawet ceny w Wielkiej Brytanii.

## „SENS NASZYCH SŁÓW”

Wywiad z ks. Lechem Gralakiem, kierownikiem Zespołu „Oratorium”.

Zespół „ORATORIUM” założony 10 września 1975 roku przez ks. mgr. Lecha Gralaka wykonuje muzykę o charakterze religijnym, patriotycznym, ludowym i rozrywkowym.

Prowadzi działalność ewangelizacyjną we wspólnotach parafialnych na terenie Polski i poza jej granicami, biorąc udział w Mszach św. i koncertach.

Zespół, oprócz licznych koncertów w kraju, odbył wiele zagranicznych podróży artystycznych.

Obecnie działają trzy grupy wokalne: dziecięca, dziecięco - młodzieżowa i młodzieżowa, nad którymi kierownictwo artystyczne sprawują: od 1993 roku mgr Violetta Jędra-Latosek oraz od 2002 roku Anna Fabiszewska.

Z zespołem od kilku lat współpracują zawodowi muzycy i aranżerzy m.in. Janusz Górski, Andrzej Wartyni, Krzysztof Herdzin, Grzegorz Poliszak, Adam Szewczyk, Marcin Murawski i inni.

W czerwcu 2000 r. zespół otrzymał prestiżową nagrodę ZŁOTY MIKROFON od austriackiej firmy AKG za pełnienie roli ambasadora naszego kraju w świecie oraz za przekaz kultury muzycznej.

15 i 17 sierpnia br. Zespół muzyczno - wokalny „Oratorium” gościł w Kościele Polskim Wniebowzięcia Matki Bożej w Paryżu. Głosząc głębokie przesłanie ewangeliczne stawia swoim słuchaczom wiele błogosławionych pytań. Ich piosenki religijne są śpiewane w czasie spotkań młodzieżowych w świątyniach i na pielgrzymkach. Niektóre z nich zapisały się mocno w świadomości naszych Rodaków przebywających w Paryżu. Świadectwem głębokich przeżyć mogły być trzy w oczach słuchaczy w czasie piątkowego i niedzielного koncertu.

Ks. Tadeusz Domżał: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Ks. Lech Gralak: Na wieki wieków. Amen.

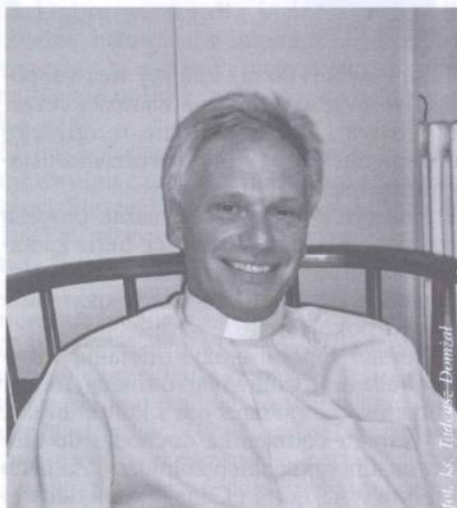
Ks. T.D.: Czy miałby Ksiądz ochotę udzielić wywiadu dla Głosu Katolickiego?

Ks. L.G.: Z największą przyjemnością. Już miałem okazję wypowiedziania się do wielu gazet, dla telewizji i dla radia. To było dla mnie zaszczytem, wykazanie zainteresowania się sprawą, którą od 28 lat prowadzę.

Ks. T.D.: Czy słyszał już Ksiądz coś o Głosie Katolickim?

Ks. L.G.: Tak, słyszałem. Zresztą, Paryż był dla nas zawsze symbolem ze względu na te wielkie postacie, które tutaj były, które tutaj zjawiają się i które tutaj są. Głos Katolicki jest dla mnie znanym od lat pismem, które problematykę polską na emigracji podejmuje bardzo żywo.

Ks. T.D.: A kiedy Ksiądz miał Głos Katolicki po raz pierwszy w swoim ręku?



Ks. L.G.: Kiedy byłem we Francji 9 lat temu i teraz. Bezpośredniej styczności z Głosem Katolickim nie mam, ale myślę, że będę ją miał.

Ks. T.D.: Ile to już lat minęło od pierwszych koncertów Zespołu „Oratorium”?

Ks. L.G.: Pierwsze koncerty zaczęły się w pierwszym roku istnienia Zespołu, na jesieni 1975 roku. Miałem przyjemność prowadzić rekolekcje w Białobrzegach pod Radomiem. Wtedy Zespół towarzyszył głoszonemu przeze mnie naukom. Wcześniej jednak Zespół brał udział w spotkaniach grup pielgrzymkowych.

Ks. T.D.: Jak w tym czasie były przyjęte te rekolekcje z Zespołem, bo to przecież na owe czasy pewne novum?

Ks. L.G.: To budziło pewne kontrowersje. Ale przypominam sobie takie spotkanie na wybrzeżu i taką opinię pewnego księdza, który powiedział, że obserwując starsze panie w czasie naszego koncertu, zauważył, jak one „tupią sobie w podłogę”. Na tej podstawie stwierdził: „One żywo przyjmują to i wydaje mi się, że im się to podoba”. Choć nie wszyscy do tego tak podchodzili. W wielu sytuacjach nie była to sprawa łatwa.

Ks. T.D.: A jak jest dzisiaj?

Ks. L.G.: Dzisiaj jest dużo łatwiej. To, co my prezentujemy, to jest muzyka prosta, śpiewna, zawsze stanowiąca tło do tekstu ewangelicznego, a ta forma pozwala ludziom modlić się. Wiele lat istnienia Zespołu pomaga nam, ale jest i trudniej, bo głosimy prawdy nierzadko mało popularne. Przekładanie Ewangelii na życie nie wszystkim się podoba.

Ks. T.D.: Ile osób „przewinęło się” przez Zespół „Oratorium” w czasie tej 28-letniej historii?

Ks. L.G.: 25-lecie Zespołu pozwoliło na dokonanie pewnego podsumowania. Pomogły nam również w tym kroniki (tj. 27 tomów), które skrzętnie prowadzimy od samego początku naszej działalności.

Na zjazd Zespołu z okazji 25-lecia przybyło 180 osób. To jest ta grupa, która znacząco wpłynęła na poziom tego Zespołu. To jubileuszowe spotkanie potwierdziło

wspólną celebracją pod przewodnictwem Bpa Stefana Siczka, w gronie 12 kapłanów (nawet z Kanady, Stanów, Hiszpanii) i przy licznych udziałach sympatyków naszej grupy muzycznej, było żywym podsumowaniem dorobku i wyrazem wdzięczności Bogu i ludziom.

Ks. T.D.: Czy wśród członków Zespołu zrodziły się powołania zakonne i kapłańskie?

Ks. L.G.: W gronie powołań zakonnych żeńskich nie, ale w gronie kapłanów tak. Z radością muszę stwierdzić, że w gronie kapłanów znaleźli się dwaj byli członkowie z naszego Zespołu. Obydwaj wstąpili do Filipinów.

Ks. T.D.: Ile koncertów mogło dać „Oratorium” w ciągu 28 lat swojej działalności?

Ks. L.G.: Musimy to przełożyć na język uczestnictwa we Mszach św. i na język koncertów. Mierzyć to można tysiącami. Dokładne statystyki na ten temat mamy z naszego jubileuszu 25-lecia. Teraz jednak jest tego wszystkiego dużo więcej.

Napisano już o naszym Zespole 3 prace magisterskie i jedną dyplomową, a warunkiem do podjęcia tematu jest co najmniej 10 lat działalności. Jesteśmy więc pewnym ewenementem.



Ks. T.D.: Gdzie za granicą Zespół koncertował?

Ks. L.G.: Za granicą - generalnie - od 1986 r. jesteśmy obecni każdego roku. W ciągu 25 lat spędziliśmy na świecie łącznie 5 i pół roku. Najwięcej w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Byliśmy tam 14 razy, w tym roku wybieramy się po raz 15. Na trasach koncertowych „Oratorium” były także: Niemcy, Francja, Belgia, Włochy, Białoruś, Litwa i Ukraina.

Ks. T.D.: Który raz już gościcie w Paryżu?

Ks. L.G.: Po raz drugi, ale przymierzamy się na częstsze obecności.

Ks. T.D.: Jak obecnie przyjmowane są śpiewane przez Zespół piosenki patriotyczne i te, które mają głęboką wymowę moralną?

→→→

## polemiki

## SZUKAMY NIEPRZYJACIÓŁ?

Stanisław Michalkiewicz

No i kto by pomyślał, że w panu prezydencie Kwaśniewskim taki strategos siedzi? Przemawiając w Warszawie 15 sierpnia podczas Święta Wojska Polskiego pan prezydent Kwaśniewski wygłosił pogląd, że „musimy odnaleźć nieprzyjaciela zanim on nas odnajdzie i zrealizuje swoje wrogie zamiary”. Nie bardzo wiadomo, dlaczego właściwie „musimy”, skoro według zapewnień akurat tego samego pana prezydenta Kwaśniewskiego, Polska nie ma żadnych nieprzyjaciół? Nie mamy nieprzyjaciół, obawiamy się tylko ewentualnych zagrożeń, np. w postaci zachwiania równowagi tu czy tam. W takim razie wyprawy w celu „odnajdywania nieprzyjaciela” stają się bardzo podobne do zwyczajnego szukania guza. Kto szuka nieprzyjaciół po całym świecie, ten zapewne wreszcie jakiegoś znajdzie. No dobrze, ale czy wynajdywanie nieprzyjaciół rzeczywiście powinno być największą troską prezydenta? Warto przypomnieć, że przy obejmowaniu urzędu składał on przysięgę, obiecując m.in. odwracanie od państwa różnych niebezpieczeństw, a nie ściąganie ich na nie. Być może jednak pan prezydent Kwaśniewski myśli, że właśnie w ten sposób wszelkie niebezpieczeństwa od

Polski odwraca. Mikołaj Machiavelli napisał przecież w „Księciu”, że „Rzymianie nie pozwalali dojrzewać niebezpieczeństwom przez uchylanie się od wojny”. Niby podobne jest to do strategii sformułowanej przez pana prezydenta Kwaśniewskiego, ale oprócz podobieństw są też i różnice. Właściwie jedna różnica, ale za to bardzo poważna. Machiavelli mówił o Rzymianach, a nie o panu prezydencie Kwaśniewskim. Co tu ukrywać, kiedy każdy przecież widzi, że z pana prezydenta Kwaśniewskiego taki Rzymianin, jak, dajmy na to, ze mnie – chiński mandaryn.

A w takim razie – co wolno wojewodzie, to nie tobie... i tak dalej. Prezydent państwa, które ma trudności z wysłaniem dywizji wojska za granicę, powinien zachować więcej umiaru w strategicznych ambicjach i nie wywoływać wilka z lasu. Gdyby jeszcze to wynajdywanie sobie nieprzyjaciół przynosiło jakieś oczywiste korzyści, to można by iść na różne ryzyka. Ale akurat i pan prezydent i pan red. Janusz Majcherek w „Rzeczpospolitej” zgodnie stwierdzili, że Polska zaangażowała się w Irak nie dla jakichś korzyści, jakiejś, dajmy na to, ropy czy czegoś podobnego. Nie wyjaśnili już, po co w takim razie się zaangażowała, ale mniejsza z tym, skoro już wiemy, że nie dla korzyści. Ale jeśli nie dla korzyści, to znaczy, że chyba dla strat. Skoro jednak sami potrafimy zadawać sobie straty, to po cóż nam szukać jeszcze jakichś nieprzyjaciół? Si inimicus Patriae requiris, circumspice – można by powtórzyć za Rzymianami: jeśli szukasz nieprzyjaciela Ojczyzny, rozejrzyj się wokół. Hmm; kto by pomyślał, że rozważanie słów pana prezydenta Kwaśniewskiego doprowadzi nas do takich wniosków?

Zbliża się 1 września – rocznica wybuchu II wojny światowej. Nie bardzo wiadomo, po co właściwie obchodzić dzisiaj w Polsce tę rocznicę, skoro 8 czerwca zdecydowaliśmy w referendum o przystąpieniu do Unii Europejskiej, a pan prezydent Kwaśniewski stosowne cyrografy już ratyfikował? Nie chodzi już nawet o to, iż w świetle tych wydarzeń widać wyraźnie, że Niemcy już wtedy zasadniczo dobrze chcieli, chociaż, rzecz prosta, mogliby postępować z nami nieco łagodniej. Przede wszystkim chodzi o to, że suwerenność państwowa przeszła do, jak to mówią, lamusa historii. Czy w takim razie przypominać, jak to 64 lata temu broniliśmy suwerenności państwowej ma dzisiaj jakikolwiek sens, zwłaszcza, że nie udało się nam jej obronić? Inna sprawa, że z tym la-musem to nie jest nic pewnego. Taki np. Izrael sprawia wrażenie, jakby zupełnie nie wiedział, że suwerenność państwowa już się przeżyła i nic sobie nie robi z nieublaganych światowych trendów. Czy w takim razie te trendy istnieją naprawdę, czy to tylko takie bajki, jakie z upodoba-

nem opowiadają nam dzisiaj różne europejsy?

Zadając sobie to pytanie, bo właśnie amerykański sąd apelacyjny zdecydował o ponownym rozpatrzeniu skargi złożonej przez tamtejszych Żydów przeciwko Polsce. Chodzi o przejęcie położonych w Polsce nieruchomości. W ubiegłym roku sąd I instancji, po trzech latach namysłu, skargę tę odrzucił, ponieważ uznał Polskę za państwo suwerenne, które z tego powodu nie podlega jurysdykcji amerykańskich sądów. Teraz jednak sąd apelacyjny jakby ponownie nabrał co do tego wątpliwości. Wynika stąd, że suwerenność jest jednak ważna i w tym konkretnym przypadku ma wartość co najmniej 60 mld dolarów, bo na tyle mniej więcej szacowane są roszczenia przemysłu holokaustu. Warto w związku z tym przypomnieć, że koszty związane z przysparzaniem Polsce strat w Iraku szacowane są na ok. 200 mln dolarów. Tyle w każdym razie prezydent Bush nam wyznaczył i o ile wiem więcej przyrzec nie raczył.

Ciekawe, że prezydent Bush, zwłaszcza podczas pobytu w Krakowie, nie miał najmniejszych wątpliwości, że Polska jest państwem suwerennym; zresztą czy w przeciwnym razie mogłaby w ogóle należeć do NATO? Do Paktu Warszawskiego – jak najbardziej, bo tam należały same reżimy marionetkowe, ale do NATO – w żadnym wypadku. Art. 4 Traktatu Wszynngtońskiego z 1949 r. mówi bowiem o „niezależności politycznej” państw członkowskich NATO. W Układzie Warszawskim żadna „niezależność polityczna”, jak wiemy, nie istniała. Więc niby nie ma wątpliwości, że Polska jednak jest nadal państwem suwerennym, ale z drugiej strony i amerykański sąd apelacyjny coś tam przecież musi wiedzieć, no a poza tym słyszymy przecież kilka razy na dzień, że suwerenność państwowa przeżyła się już definitywnie i że takie są nieublagane trendy. Z kolei jednak Izrael... i tak dalej. Jak jest naprawdę? Kiedyż zastanawiać się nad tym, jeśli nie w przeddzień rocznicy wybuchu II wojny światowej, w której próbowałismy rozpaczliwie bronić suwerenności?

Tyle rozprawiam o tej suwerenności, że pora wyjaśnić, o co tak naprawdę w niej chodzi. Suwerenność państwowa to samodzielne ustanawianie przez państwo własnych praw. Inaczej mówiąc – to sytuacja, kiedy ludzie żyją po swojemu, tzn. tak, jak sami chcą. Po to organizują się w państwo, po to ustanawiają władzę, żeby im to gwarantowała. Czy zatem suwerenność jest nadal aktualna, czy nie? Zwróćmy uwagę, że takie np. Stany Zjednoczone utrzymują arsenał nuklearny, będący w stanie wielokrotnie zniszczyć kulę ziemską, w gruncie rzeczy tylko po to, by Amerykanie mogli żyć po swojemu. Inne państwa – wedle stawu grobla, ale też jakoś się o to starają. Czy zatem są na świecie jakieś trendy, czy to tylko Polska mia-  
łaby zapomnieć o suwerenności?

→→Ks. L.G.: *Ja postrzegam człowieka niezależnie od czasu. Postrzegam człowieka jako tego, który jest głodny prawdziwych wartości. Nie narzekamy na brak odbiorców. Sam osobiście uważam, że da się wytworzyć klimat do dobrego odbioru tych wątków.*

*Nagranie dla TV TRWAM teledysków w wymiarze patriotyczno-religijnym ukazało nam ogromne zapotrzebowanie na te wartości, mimo że otwartą się granice, że istnieje perspektywa zjednoczonej Europy. Te treści wiele dobrego przynoszą i bardzo mocno docierają do naszych odbiorców.*

Ks. T.D.: *Jakie plany Zespół ma do końca tego roku?*

Ks. L.G.: *Mamy w tej chwili za sobą drugą podróż do Niemiec. Pierwszą odbyliśmy pod koniec czerwca do Frankfurtu nad Menem. Tam wzięliśmy udział w Festynie dla Polonii, w którym uczestniczyło około 1200 osób. Tydzień temu byliśmy w Kolonii. Teraz jesteśmy w Paryżu - piątek i niedziela - 15 i 17 sierpnia, ogromnie się cieszymy, że możemy być w tej świątyni. Za tydzień weźmiemy udział w pielgrzymce do HanoWERU. Po tygodniu przesiadka do samolotu i lecimy do Stanów Zjednoczonych na 6 tygodni - Nowy Jork i inne. Potem wracamy do Polski na parę dni, zmiana grupy i prowadzącej, i dalej na ewangelizację świata ku chwale Bożej i pożytku człowieka.*

Ks. T.D.: *Dziękuję za rozmowę i wasze świadectwo wyrażane pięknym śpiewem.*



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz  
(riczienk@francenet.fr)

## C'EST LA RENTRÉE

**L**es petits écoliers ont repris le chemin de l'école, avec sur le dos des cartables flambant neufs et sentant les dérivés du pétrole.

Je ne veux pas tomber dans la nostalgie du « de mon temps, c'était mieux », mais tout de même, à l'époque, les cartables sentaient bon le cuir neuf. Alors, ce que portent les enfants aujourd'hui ne supporte pas la comparaison. Toutefois, sans nier l'importance du contenant, il faut souligner que c'est le contenu qui est l'essentiel. Nous le savons depuis Montaigne qui nous a appris qu'il valait mieux « une teste bien faite que bien pleine. » Justement, comment les têtes de nos jeunes sont-elles faites actuellement ? Est-ce que la qualité passe avant la quantité ? Comment cela se passe-t-il chez les voisins ? On pourrait le savoir en comparant les systèmes scolaires dans les différents pays, mais ils sont tellement différents les uns des autres que l'entreprise est difficile. Il est toutefois possible de donner des orientations. L'Union européenne, par l'intermédiaire de l'Office statistique des Communautés européennes Eurostat, a présenté en juin dernier un rapport fournissant des chiffres collectés auprès de l'UNESCO, de l'OCDE ou provenant de ses propres sources. Il s'avère qu'en moyenne chez les Quinze, 71,4% des jeunes de 18 ans participent au système éducatif pour l'année scolaire 2000/2001, c'est-à-dire qui suivent encore leurs études à cet âge. Avec 94,7%, ce sont les jeunes Suédois qui sont en tête, loin devant tout le monde. En seconde position viennent les jeunes Finlandais (88,5%), puis les jeunes Belges (85,4%). La France, avec 80,4% est au-dessus de la moyenne. Les plus faibles proportions sont en Grande-Bretagne (55%) et au Portugal (65,9%). Dans les pays candidats, la proportion varie de 31,5% à Chypre à 86,1% en République tchèque. La Pologne, avec 80,7% de jeunes suivant leurs études à 18 ans, n'est pas mal placée, au même niveau que la France. Eurostat s'est aussi intéressé aux diplômés en mathématiques, sciences et technologies dont la proportion donne un indicateur sur l'innovation et la recherche. En tête viennent les Irlandais avec 23,2 diplômés pour mille personnes entre 20 et 29 ans en 2001, suivis par les Français avec 19,7 et les Britanniques avec 19,5. Les Polonais sont beaucoup moins mathéu avec seulement 7,4 diplômés pour mille habitants, à un niveau comparable avec la proportion en Allemagne (8 pour mille), mais au-dessus de l'Italie (5,7). Le chiffre le plus bas se situe au Luxembourg avec seulement 1,8 diplômés en mathématiques, sciences et technologies pour mille personnes. Un autre moyen de comparaison est fourni par une enquête annuelle de l'OCDE et de l'UNESCO qui a pour but de mesurer comment les enfants de 15 ans sont préparés à répondre aux défis des sociétés du savoir du monde moderne. Dans chaque pays des tests de connaissances sont faits sur un échantillon d'élèves. Les élèves finlandais sont parmi les meilleurs du monde pour la lecture avec 18% d'élèves ayant atteint le niveau le plus élevé sur une échelle de cinq. Au-dessus de 15% on trouve encore l'Australie, le Canada, la Nouvelle-Zélande et la Grande-Bretagne. La proportion en France est de 8% et en Pologne de 6%. En combinant tous les niveaux de la compréhension de l'écrit, la France se situe au 14<sup>e</sup> rang et la Pologne au 22<sup>e</sup>. C'est au Japon et à Hongkong que les élèves arrivent en tête pour la performance sur l'échelle de la culture scientifique. La France est en 12<sup>e</sup> position et la Pologne en 21<sup>e</sup>. Si l'on considère que l'enquête porte sur quarante-trois pays, la Pologne se situe donc dans la moyenne, loin devant les pays d'Amérique latine. Le rapport de 340 pages publié cet été est très riche en informations car il mesure non seulement les performances de l'élève mais il rassemble aussi des données sur lui-même, sa famille et comporte des données institutionnelles permettant de mieux comprendre les différences qui apparaissent. Cette enquête est aussi un moyen, pour un pays donné, de connaître les forces et les faiblesses de son système éducatif.

Dokończenie ze str. 3 **GORĄCE LATO...**

**P**o upadku rządu Jerzego Buzka i przegranych przez AWS wyborach, zwycięzcy postanowili przedstawić narodowi stan państwa, jaki przejęli. Nazwali to *Raportem otwarcia*. Ekipa Buzka została w nim obciążona winą za katastrofalny stan państwa. Miller pysznił się i nadymał jak na komucha przystało. Najwyższa Izba Kontroli zawiadomiła prokuraturę o popełnieniu przestępstwa przy sporządzaniu *Raportu* Millera. Wykazano czararno na białym, że autorzy pod wodzą L. Millera spreparowali *Raport*, podali w nim fałszywe dane, aby pogłębić przegraną AWS i Jerzego Buzka, i na tej fali w paskudnym stylu zbijać popularność, aby za jakiś czas powiedzieć: otrzymaliśmy kraj zapaskudzony, jeszcze trochę i zrobimy z niego raj. Jak jest każdy widzi. SLD doprowadził kraj do ruiny, bo przecież najświeższe wskazniki mówiące o wzroście gospodarczym to nie rezultat polityki rządu, lecz skutek aktywności średniej wielkości firm i korzystnego kursu euro, który stworzył lepsze widoki na eksport. Zresztą tuż po ogłoszeniu słynnego *Raportu* niektórzy prezesi spółek państwa imiennie oświadczały, że dokument jest nierzetelny, że dane zostały spreparowane. Zostali ze stanowisk usunięci.

Swoistej pikanterii dodaje fakt, że wysoki urzędnik NIK, który pracował nad rozszyfrowaniem afery, ongi działacz antykomunistycznej opozycji, kilka dni po ujawnieniu sprawy został przez tajne służby Agencji Bezpieczeństwa Narodowego zaaresztowany i zakuty w kajdany. Sąd nie wyraził jednak zgody na tymczasowe osadzenie go w więzieniu, choć można spodziewać się innych szykan wobec sumiennego i uczciwego urzędnika, ze strony organów posłusznych i zależnych od SLD. Taką mamy Polskę tego lata. Teraz kilka słów refleksji szerszej natury.

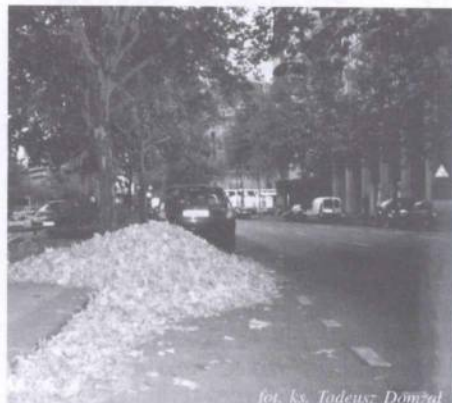
Kryzys jaki przeżywa kraj nie narodził się nagle. Postkomuniści wykorzystali koniunkturę, jaką przyniosła im wygrana w wyborach, a wygraną podała im na tacy nieudolnie rządząca prawica, z fatalnymi liderami, do których nie wypada wracać ani dziś, ani w przyszłości, lecz konstruować gmach Rzeczypospolitej, jak w czasach pozytywizmu, w pracy, znoju, nie z dnia na dzień, nie od wyborów do wyborów, lecz działając z rozmachem i odległą perspektywą. To jest zadanie bardzo trudne, dla pesymistów (a jest ich w kraju większość) nierealne. Mimo to jedyne z możliwych, aby wyprowadzić Polaków i kraj z zapaści.

Polacy stracili wiarę i zaufanie. Czują się oszukani. Najnowsze sondaże mówią, że 87 proc. Polaków uważa polityków za ludzi nieuczciwych, 88 proc. twierdzi, że dbają oni jedynie o swoje kariery i „kasę”. 75 proc. sądzi, że wszyscy politycy tworzą jedną siłwę. Ostatnio wzrost poparcia społecznego odnotowała jedynie *Liga Polskich Rodzin* (13 proc. poparcia). Pozycja pozostałych ugrupowań opozycyjnych przedstawia się następująco: *Platforma Obywatelska* – 15 proc. poparcia społecznego, *Prawo i Sprawiedliwość* – 14 proc., *Polskie Stronnictwo Ludowe* – 9. Traci na znaczeniu *Samoobrona*, nie bez przyczyn uważana za zaplecze SLD. Natomiast rewelacyjny spadek popularności odnotowuje obóz władzy, łącznie z Kwaśniewskim. Rząd SLD ocenia źle 84 proc., Millera natomiast ocenia źle – 74 proc. Polaków (tak niskiej oceny nie otrzymał dotąd żaden premier III Rzeczypospolitej).

Powszechne rozczarowanie ogarnęło Polaków z dwóch powodów. Jeden to pogarszająca się sytuacja materialna w większości rodzin plus bezrobocie i obawa przed utratą pracy. Po boomie z pierwszej połowy lat 90-tych, po zachłystnięciu się wolnością – przyszła fala niepowodzeń. Błąd przy tym etos solidarnościowy. W dorosłe życie zaczęło wchodzić pokolenie, które czasy PRL poznało z perspektywy kołyski. Które na świat patrzyło bez politycznych wspomnień, a w odwracaniu się od przeszłości „pomogły” młodemu pokoleniu opiniotwórcze ośrodki władzy i mediów, które „grubą kreską” potraktowały koniunkturalnie, jako hasło do zatrzymania procesu rozliczeń z systemem totalitarnym w Polsce.

Jednocześnie Polacy zachwycili się wolnym rynkiem. Supermarkety to było nowe, cudowne zjawisko. Chodzono tam po niedzielnym nabożeństwie niczym do raj, w którym po peerelewskich kartkach na mięso i cukier można było kupić co dusza zapragnęła. Syndrom pustych półek długo towarzyszył Polakom. Więc wydawali pieniądze na prawo i lewo. Dziś wielu nie ma co wydawać.

Drugi istotny powód obecnego kryzysu – to rozczarowanie zachowaniem i postępowaniem elit politycznych. Nastąpiła w Polsce tak głęboka degradacja świata polityki w odbiorze Polaków, że grozi nam anarchia i nowa fala populizmu w stylu Leppera albo i gorzej. Wstręt do świata polityki sięgnął zenitu tego lata jeszcze z jednej przyczyny. Duża część społeczeństwa uwierzyła w zapewnienia, że SLD to cywilizowana, w stylu zachodnioeuropejskim socjaldemokracja. Ale komunistyczny diabeł spokojnie czuwał. Przyczaił się, aby ukazać się w całej jaskrawości w kłamliwej frazeologii Leszka Millera i jego świty, a także w mafijnych akcjach esbeckich tajniaków. Wyśmienity przykładowo przywódce bojówki zomowskiej, dzisiejszego posła Dziwulskiego, który w stanie wojennym stał na czele szturm na kościół św. Marcina w Warszawie, aby ukrywających się w nim członków Rady Prymasowskiej wywlec i spałować do nieprzytomności. Nie on jeden z tamtego esbeckiego grotna znajduje się w najbliższym otoczeniu premiera i prezydenta. Towarzysze przejąwszy władzę zaczęli postępować po staremu. Z pałowaniem jest trudniej, ale z wyrzucaniem z pracy, nękaniem nieposłusznych i wreszcie z rwaniem sukna Rzeczypospolitej – pozostało bez zmian.



for. ks. Tadeusz Domżał

Polska w 1989 roku przeskoczyła mur. Po drugiej stronie muru znalazła się większość Polaków. Ale ci, którzy dzisiaj rządzą krajem, powinni ciągle z pokorą czekać na przebaczenie. Postępująca

całkiem. W lipcu br. w centralnym punkcie jednego z miast postawiono tablicę – pomnik ku czci milicjantów, którzy po II wojnie światowej zapisali się zwalczaniem i mordowaniem tzw. band, czyli żołnierzy AK-owskiego podziemia, nie godzących się na oddanie broni władzom promoskiewskiego reżimu Bieruta. Kombatanci zaprotestowali. Na migawce telewizyjnej o pomniku hańby się skończyło. Ludziom żyje się coraz gorzej. Coraz mniej Polaków myśli Polsce. Jeden z socjologów obecne zniechęcenie porównuje do kryzysu z drugiej połowy lat siedemdziesiątych. Tyle, że wówczas rodziła się wielka nadzieja, jaką był wybór Polaka na Papieża.

**Jerzy Klechta**



*własnym głosem z Polski*

**Karol Badziak**

**M**imo iż mieszkam w środku Polski, często wspominam w tej rubryce o Kresach Wschodnich. Lecz zapewniam, że to nie jakaś podejrzana obsesja, ale poczucie wielkiej powinności mną kieruje i do tej sprawy inspiruje. Może i moich kochanych Czytelników tym zarażę. Oczywiście, choć z dużym trudem, pogodziłem się z tym, że ziem tych prawdopodobnie już nigdy nie odzyskamy. Ale nasi szlachetni rodacy z tamtych terenów, którzy uniknęli zagłady i do tej pory można ich tam spotkać w rodzinnych opłotkach, są nadal żywym świadectwem polskości Kresów. I my mamy święty obowiązek podać im pomocną dłoń. Tak naprawdę to nie wiemy, ilu ich tam dzisiaj jest, gdyż przez dziesiątki lat, aby przetrwać, zmuszeni byli ukrywać swą tożsamość narodową. Na pewno jest ich więcej, niż podają oficjalne statystyki. I na pewno więcej, niż dotychczas przypuszczaliśmy. Jak bowiem tylko zmalały komunistyczne represje, nabierają oni z każdym dniem świeżego oddechu, tworzą nowe związki etniczne, ogniska, organizacje kulturalno-oświatowe, zespoły folklorystyczne i przyznają się coraz częściej do wiary swoich przodków. Nowa sytuacja w Polsce, w Europie rodzi w nich nową nadzieję, śmiałość, o której dawno zapomnieli, pewność, że przyszłość okaże się bardziej zbawienna, niż bolesna przeszłość, kiedy byli totalnie gnębieni, prześladowani, zastraszani i bez powodu mordowani. Tylko dlatego, że byli Polakami.

Z dużą przykrością muszę tu stwierdzić, że posierpniowe rządy warszawskie, tak prawicowe, jak i lewicowe, niewiele uczyniły dla nich dobrego. Zawsze zasłaniały się i zasłaniają wciąż „obiektywnymi trudnościami”, a to brakiem funduszy, a to dużym bezrobociem, a tak naprawdę to, ażeby się razem z Moskwą nie narazić. Nie mam tu żadnego powodu okłamywać siebie, ani moich odbiorców, rządy te bez względu na swą proveniencję pozostały i pozostają głuche na wszelkie prośby i błagania rodaków, których okrutny los i historia wydziedziczyły z Polski i skazały na wieloletnie trwanie w granicach krajów b. ZSRR. Wyzuci z podstawowych ludzkich praw, pozostawieni samym sobie, wierni swej narodowej godności wołają i proszą swych braci znad Wisły, którzy znajdują się w trochę lepszej od nich sytuacji, o podanie pomocnej dłoni, o wsparcie duchowe i materialne, często o ratunek, a przede wszystkim o umożliwienie im powrotu ze stepów kazachskich i tajg Sybiru do wyśniewanej, wymarzonej, upragnionej OJCZYZNY. Ustawa o repatriacji na papierze już istnieje, ale ani rząd Buzka, ani Millera nie zdołał powołać dotychczas pełnomocnika, który by się tymi ludźmi praktycznie zajął.

Ustawa więc istnieje, a rodacy ze Wschodu jak nie mogli, tak i nadal nie mają zbyt wielkich szans powrotu do Kraju. Ostatnio nawet dzień 2 maja obwołano Dniem Polonii, ale są to gesty czysto propagandowe, a Rada Polonii, którą powołano, instytucją fasadową. W jej cieniu zlikwidowano po cichu stanowisko Pełnomocnika Rządu do Ochrony Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego Za Granicą.

Ale to nie wszystko, ci którzy wrócili do Polski zaraz po wojnie, jako małoletnie ofiary represji politycznych, w większości Sybiracy, są teraz traktowani przez urzędników ZUS, przez sędziów i lekarzy jak intruzi. Niedawno jedna z tych Sybiraczek, moja rówieśniczka, napisała skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na biegłego lekarza, który po skończonym badaniu powiedział jej: „Jest pani zdrowa jak kobyła, mogłaby pani jeszcze raz jechać na Syberię”.

Cóż on wie o tej kobiecie. Tak się składa, że Sabina Potoczek, córka Stefana Paradowskiego, przedwojennego funkcjonariusza straży granicznej, odznaczanego przez Józefa Piłsudskiego Krzyżem Virtuti Militari, wraz z matką i dwiema siostrami oraz dwoma braćmi 10 lutego 1940 została wysłana bydłącym wagonem do osady Krutaja w obwodzie wołogodskim. Ojca w tym czasie Sowietci zamordowali w Kątyniu. Sabina, jako ośmioletnia dziewczynka, pracowała razem z matką przy wyrębie lasu, a potem jeszcze sprzątała stołówkę. O głodzie i chłodzie przeżyła tak sześć lat. Jej dzienna racja żywności to 25 dekagramów chleba pomieszanego z otrębami. Matka wkrótce zmarła, a osierocona piątka rodzeństwa dopiero w rok po zakończeniu wojny wróciła do Kraju.

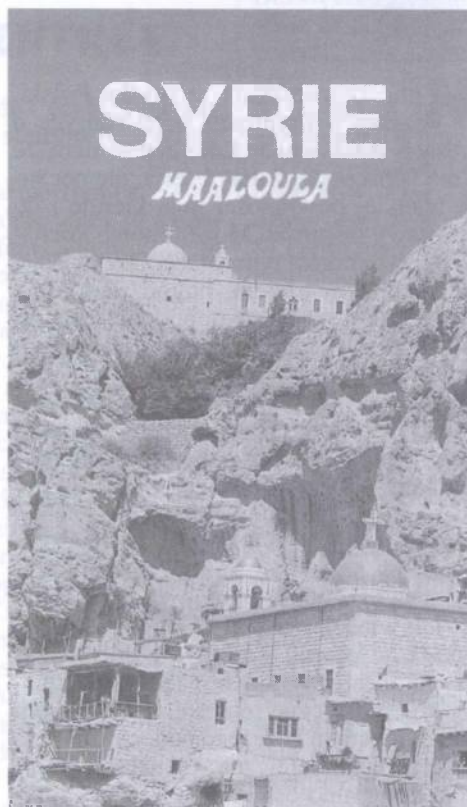
Tak się na tym świecie plecie, że właśnie z bratem Pani Sabiny – Ryszardem Paradowskim bardzo się zaprzyjaźniliśmy w trakcie studiów na Uniwersytecie Warszawskim. Był wspaniałym człowiekiem, niezwykle przyzwoitym, serdecznym, uczynnym i godnym zaufania. I kiedy w październiku 57 roku wpadłem na pomysł zorganizowania Studenckiego Komitetu Pomocy Repatriantom, to jemu pierwszemu się z tego zwierzyłem. Bardzo mi pomógł i we dwójkę wykonaliśmy wówczas kawał dobrej roboty. Później Studencki KPR przekształcił w Ogólnopolski Komitet Pomocy. A teraz na zakończenie, tylko dla moich młodych Czytelników parę słów, aby dowiedzieli się w jakim klimacie, w jakiej atmosferze żyło zaraz po wojnie moje pokolenie. Otóż z Rysiem Paradowskim, z którym się tak serdecznie przyjaźniłem, nigdy nie rozmawialiśmy o swoich ojcach. Ani on mnie, ani ja jemu o swoim tacie jednego słowa nie powiedziałem. Takie to były czasy. Niestety Ryszard wkrótce po studiach zmarł. Ciężka praca w tundrze zniszczyła mu organizm. Może to i dobrze, śmierć oszczędziła mu upokorzeń, jakich mógłby teraz doznać, gdyby się udał do lekarza, a ten by mu powiedział: „Jest pan zdrowy jak byk, może pan jeszcze raz jechać na Syberię”.

## CHRZEŚCJAŃSTWO W SYRII

### MAALULA, CZYLI ENKLAWA JĘZYKA ARAMEJSKIEGO!

**T**a niewielka miejscowość, położona około 54 km. na płn.-wsch. od stolicy Damaszku, stanowi jeden z najbardziej fascynujących fenomenów kultury chrześcijańskiej w muzułmańskiej Syrii. Maalula w języku syriackim (aramejskim) znaczy „wejście” i rzeczywiście, ta zagubiona wśród skał na wysokości 1500 m. mała enklawa już od 2500 lat jest jedną z bram Syrii, która w końcu II tys. p.n.Ch. stała się królestwem narodu Aramejczyków. Maalula jest słynna dzięki wspólnocie chrześcijan syryjskich mówiących jeszcze po aramejsku, czyli językiem Jezusa! W VI wieku p.n.Ch. język aramejski stał się urzędowym w perskim imperium achemidzkim obejmującym ogromne obszary ówczesnego Bliskiego Wschodu. Aramejski był językiem mówionym w Syrii do czasów podboju arabskiego, po czym wskutek islamizacji uległ powolnemu zapomnieniu, z wyjątkiem właśnie wspólnoty chrześcijańskiej w Maalula. Często zdarza się, że dzisiejsi Syryjczycy mylą język aramejski ze współczesnym hebrajskim, chociaż obydwa należą do tej samej grupy języków zachodniosemickich i brzmią podobnie. W czasach Jezusa język aramejski był w użyciu codziennym, wśród mieszkańców rzymskiej Judei, podczas gdy ówczesny hebrajski stanowił język warstw wykształconych, elity.

Z tego powodu w kulcie synagogałnym, zwłaszcza w zakresie lektury Pisma Świętego (Tora - Pięcioksiąg Mojżesza i Prorocy) stosowano parafrazowane tłumaczenia na j. aramejski, tzw. targum, aby



tekst był zrozumiały dla wiernych. W dzisiejszej miejscowości odnajduje się liczne ślady wspaniałej historii i kultury,

kiedy Maalula stanowiła część królestwa syryjskiego Homs. Mimo iż w epoce rzymskiej miasto nosiło grecką nazwę Seliocopolis, to odzyskało swoją świetność w czasach bizantyjskich, wówczas to Maalula była siedzibą episkopatu (IV-XVII wiek). W Maalula można podziwiać świetne przykłady architektury chrześcijańskiej: klasztor Mar Sarkis (grekokatolicki) poświęcony jednemu z wielkich syryjskich męczenników i klasztor Mar Takla (greckoprawosławny), dedykowany Takli, która pochodziła z rodu księcia seldzuckiego i była adeptem św. Pawła.

Dwie świątynie posiadają nadzwyczajnej urody ikony przedstawiające Madonnę z Dzieciątkiem, dwóch Męczenników św. Sergiusza i św. Bakhosa, Chrystusa, oraz sceny z Ostatniej Wieczery i Ukrzyżowania. Najważniejsze uroczystości religijne chrześcijańskiej wspólnoty w Maalula mają obecnie miejsce jesienią, kiedy czci się świętych Patronów (22 września św. Takla i 7 października św. Sarkis) oraz podczas święta Krzyża Pańskiego (14 września).

Istnieje wszakże inna przyczyna dla której liczne rzesze pielgrzymów z Syrii i turystów z Europy odwiedzają każdego roku to malownicze miasteczko położone na uboczu drogi z Damaszku, miejsca nawrócenia św. Pawła, do pustynnej oazy Palmyry. Maalula jest już niemal ostatnim miejscem, gdzie jeszcze można usłyszeć po aramejsku modlitwę Pańską „Ojcze nasz, któryś jest w Niebie”, czyli tak jak modlił się sam Jezus z Nazaretu: **Avuna di vi-szmaya...!**

*Dariusz Długosz*



## Polska - Francja - świat

*Anna Rzeczycka-Dyndał*

**W**Tuol Sleng - dawnym liceum w centrum Phnom Penh - ludzie nie wytrzymywali tortur. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych, w miejscu tym, które czerwoni kmerzy nazwali „ośrodkiem S-21”, więziono 17 tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Tylko siedmioro wyszło stąd z życiem. Program „doskonalęj rewolucji socjalistycznej”, wymyślony przez Angkar - „organizację” Pol Pota - przewidywał dla klasowych wrogów nie śmierć, lecz destrukcję. Tą nazwą - „kamtech” - „destrukcja” - oprawcy określali los, jaki czekał ich ofiary. Między 1975 a 1979 rokiem, w ciągu 3 lat, 8 miesięcy i 20 dni, unicestwiono 2 miliony istnień, jedną czwartą narodu kambodżańskiego.

W 79 roku, gdy ludobójcze szaleństwo czerwonych kmerów dobiegało kresu, Rithy Panh miał 15 lat. Udało mu się uciec z Kambodży i przez obóz dla uchodźców w Tajlandii dostać do Francji, gdzie mieszkał jeden z jego braci. Uzyskał tu azyl polityczny, w Paryżu ukończył wyższą szkołę filmową Idhec i od 1989 roku nakręcił 10 filmów - głównie dokumentalnych. Ostatni z nich: „S-21 - maszyna śmierci czerwonych kmerów” - był pozakonkursowo

wym wydarzeniem tegorocznego festiwalu w Cannes. Obecnie oglądać go można na ekranach francuskich kin studyjnych. Rithy Panh postanowił nie pozwolić tragedii swego narodu zginąć w niepamięci. „Ludobójstwo - mówi - jest jak bomba atomowa. Kiedy się je przeżyło, jest się naznaczonym na resztę życia. Nie można - ot tak - odwrócić kart historii. Trzeba zapłacić dług, jaki zaciągnęło się u tych, którzy zostali zamordowani, trzeba ich wydobyć z anonimowości statystyki.”

„S-21 - maszyna śmierci czerwonych kmerów” Rithy Panha jest nie tylko rekonstrukcją straszliwej przeszłości. Jest także - a raczej przede wszystkim - próbą obudzenia uspiętego sumienia oprawców. Bohaterem jednej z centralnych scen jest malarz Vann Nath - jeden z siedmiu ludzi, którzy nie zginęli od tortur w Tuol Sleng. Próbuje on - bez nienawiści i ze spokojem - wydobyć z byłego strażnika ośrodka S-21 choćby słowo, spojrzenie czy skinienie głowy, które byłoby oznaką wyrzutów sumienia czy żalu. Do świadomości katów ich własne bestialstwo jednak nie dociera. Jedną odpowiedzią jest zdanie: „Takie były czasy. Wykonywaliśmy tylko rozkazy.”

Swoją pierwszą dokumentację na temat ludobójstwa w Kambodży, Rithy Panh nakręcił w 1989 roku - nie wpuszczono go wtedy do rodzinnego kraju i musiał zrealizować swój film w obozie dla uchodźców w Tajlandii, gdzie na niepełną 5 kilometrów kwadratowych wegeto-

wało 180 tysięcy Kambodżan. Armia tajlandzka zezwoliła mu pracować w obozie tylko 3 dni - bohaterką filmu była kobieta, która - choć straciła wszystko co posiadała - potrafiła przekazać swym dzieciom takie wartości, jak poczucie godności i radość życia. 4 lata później, Rithy Panh nakręcił pierwszy film fabularny - „Ludzie z pola ryżowego”. Przygotowania do następnego „Bophana - tragedia kambodżańska” - opowieści o kobiecie, która przetrwała tortury obozu S-21 dzięki listom pisanym do męża - trwały parę lat. Rithy Panh nie miał z początku odwagi zbliżyć się do tematu. Kiedy po raz pierwszy pojechał do Pnom Penh, po latach nieobecności, zatrzymał się na progu Tuol Sleng, przekształconym na muzeum ludobójstwa. Nie miał siły psychicznej, by wejść do środka. Dopiero lektura wspomnień Bophany i niespełniony na szczęście projekt władz, by zamknąć muzeum, dały mu odwagę do dalszych działań.

Ostatni swój film o kambodżańskiej tragedii „S-21 - maszyna śmierci czerwonych kmerów” reżyser pokazał w lecie, we francuskim ośrodku kulturalnym w Pnom Pen. Przewidziano 6 projekcji, za każdym razem sala była wypełniona po brzegi. Jednocześnie władze Kambodży podały wiadomość o powołaniu trybunału do osądzenia zbrodni czerwonych kmerów. Nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędzie się rozprawa. Rithy Panh postanowił być na niej obecny.



## Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycski

### FRANCJA

□ Apel Instytutu Literackiego - Maisons-Laffitte, Instytut Literacki i „Kultura” to integralna i niezmiennie ważna część umysłowego życia polskiego narodu. Przed trzema laty zmarł redaktor Jerzy Giedroyc. Kilka tygodni temu odeszła jego najbliższa współpracowniczka - Zofia Hertz. Choć nie ma już dwóch podstawowych filarów „Kultury”, Instytut Literacki działa nadal. Dom w Maisons-Laffitte jest miejscem niezwykłym. Tu przez lata przygotowywano Polaków do niepodległości i demokracji. Tutaj budowano dobre relacje, z obecnymi naszymi sąsiadami, w czasach, w których ani my, ani oni poważnie o niezależnej państwowości myśleć nie mogli. Stąd dochodził poważny polski głos w dyskusjach o zjednoczonej Europie pół wieku przed tym, kiedy dla nas - nad Wisłą - powstała taka możliwość.



W ostatnim numerze „Kultury”, jesienią 2000 roku, Zofia Hertz i Henryk Giedroyc napisali: *Chcielibyśmy zachować nasz dom - zawsze otwarty dla wszystkich - nie jako muzeum, ale jako ośrodek tętniący życiem i pracą.* Dziś Henryk Giedroyc deklaruje tę podtrzymuje. Dom przy Avenue de Poissy gości wciąż niezliczonych badaczy i naukowców, a co kwartał we wszystkie części świata trafiają stąd kolejne numery „Zeszytów Literackich”. Dlatego, choć bezpośredni ciężar kierowania Instytutem spada na barki Henryka Giedroycia, na nas wszystkich spoczywa obowiązek umożliwienia Instytutowi dalszej działalności. I dlatego apelujemy dziś do wszystkich czytelników i przyjaciół „Kultury”, przedstawicieli wszelkich profesji i mieszkańców wszystkich krajów, do których przez dziesięciolecia Instytut ze swymi wydawnictwami i ideami docierał, o pomoc dla Maisons-Laffitte. To właśnie my wszyscy - niezależnie od obecnych poglądów politycznych czy zajmowanych stanowisk - mamy wobec „Kultury” wielki dług do spłacenia. Wspólnie zadbajmy więc o przyszłość instytucji, przed którą

jeszcze niejedno zadanie do wypełnienia. Wpłaty można kierować bezpośrednio na konto: Association Instytut Literacki Kultura - Credit Lyonnais, @ Avenue de Longueuil, 78600 Maisons-Laffitte, France, Agence 023 32, FR 13 3000 2023 3200 0007 9595 P53.

□ Institut de Recherches Biographiques (Instytut Badań Biograficznych) w Maisons-Alfort pod Paryżem z dniem 15 sierpnia 2003 roku zmienił swoją siedzibę. Obecny adres: Institut de Recherches Biographiques - 103 Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt, France; tel. 0684 86 00 14, e-mail: irb.judycski@libertysurf.fr



### USA

□ Od lat w USA mieszka i pracuje nasza rodaczka z Gdańska - Beata Poźniak, aktorka, reżyser, producent, publicystka, malarka, rzeźbiarka. Absolwentka Wydziału Aktorskiego Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi. Wykładowca: Uniwersytetu Kalifornijskiego 1997-99 i Uniwersytetu Południowej Kalifornii 1997- w Los Angeles. Główne kierunki działalności zawodowej: niekonwencjonalny portret kobiecy w filmach fabularnych i telewizyjnych. Debiut filmowy (jako studentka) w *Tangu ptaka* A. Jurgi 1979, teatralny rolę Justyny w dramacie *Vatylav* S. Mrożka (Teatr Wybrzeże, Gdańsk) 1982. Role w filmach fabularnych i telewizyjnych, m.in.: *Kłamczucha* A. Sokołowskiej 1980, *Życie Kamila Kuranta* G. Warchoła 1981, *Szczęśliwy brzeg* A. Konica, *Deszcz* B. Borys-Damieckiej 1984, *Królowa śniegu* B. Borys-Damieckiej 1984, *Umarłem aby żyć* S. Jędryki 1984, *Kronika wypadków miłosnych* A. Wajdy 1985, *Hamlet we wsi Głucha Dolina* O. Lipińskiej 1985, *Rozrywka po staropolsku* W. Pokory 1985, *Życie w obrazach* B. Garusa 1987, *Ramona* J. Sarno 1990, *Ferdynand* J. Skolimowskiego 1990, *JFK* O. Stone'a 1990, *Young Indiana Jones*, *Petrograd - 1917* S. Wincera 1991, *At Night the Sun Shines* R. Wise'a 1992, *Wild Palms* K. Gordona i P. Hewitta 1992, *Mad about You* B. Kellmana 1992, *Melrose Place* A. Spellinga 1993, *A Mother's Gift* R. Halmi, 1994, *Psychic Detective* J. Sanborna 1994, *JAG* R. Austina 1996, *Babylon 5* T. Dowa 1997, *Pensacola* J. Contnera 1997, *Dark Skies* M. Levine'a 1997, *End of the World* L. Fontanesa 1998, *Babylon 5 - Into the Fire* J. Greeka, *Enemy Action* B. Katkina 1999. Role w sztukach teatralnych, m.in. w Teatrze Współczesnym w Warszawie, Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, Houseman Theatre w Nowym Jorku oraz w wielu teatrach w Los Angeles, m.in.: Odyssey Theatre, Bru-

chion Theatre, Theatre Discordia, Heliotrope Theatre, Igloo Theatre, Beyond Baroque, Gallery Theatre, Met Theater, Goethe Institute. Reżyser, autor scenariuszy i producent kilku sztuk wystawionych w teatrach w Los Angeles, m.in.: *Poetry Discordia* (Theatre Discordia) 1989, *Poeticus Umbilicus* (Heliotrope Theatre) 1990, *Return of Umbilicus* (Los Angeles Festival, Performance Art Show) 1990, *Changing Flags* (Raleigh Studios) 1992, *We & They* (Gallery Theater) 1992, *Meat* (Bing Theatre) 1996. Jako artystka malarka i rzeźbiarka prezentowała swoje prace na wystawach w Los Angeles, m.in.: Los Angeles City Hall Bridge Gallery 1993, Desmond Gallery 1996, William Turner Gallery 1997, Patricia Correia Gallery 1998, Four Seasons Hotel (wspólnie z Andy Warchol, Dennis Hopper, Robert Graham) 1999. Jako modelka pozowała m.in. dla H. Yamagata, P. Falka, D. Kirklanda, J. Logarda. Autorka artykułów w „Reel News” (Los Angeles), „Reel Calendar” (Los Angeles), „Zycie Literackie” (Warszawa), „Relax” (Chicago) oraz okładek do *On-the-bus* 1990 oraz *Southern California Anthology* 1994. W 1994 z jej inicjatywy Kongres i Senat USA zatwierdził ustawę o prawach kobiet. Fundatorka i dyrektor artystyczny Theatre Discordia w Los Angeles 1989-; prezes Women in Film International w Los Angeles 1993-; założycielka i prezes charytatywnej organizacji Women's Day USA 1993-. Inicjatorka i reżyser dorocznej imprezy, podczas której wręczane są nagrody wybitnym osobistościom. Członek jury, m.in.: The 16th Annual University of Southern California One act Play Festival Judging Panel 1997; Television Academy's Blue Judging Panel: Daytime Emmy Awards Committee 1997, College Awards Committee 1997, Primetime Emmy Awards Committee 1996-98. Uhonorowana wyróżnieniem przez burmistrza Los Angeles. W 1997, za rolę w filmie *Babylon 5*, promowana przez wytwórnię Warner Bros do Nagrody Emmy. Miejsce zamieszkania: USA 1985- □ Płk Antoni Rogoziński uhonorowany został dyplomem uznania Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie za redagowanie i wydawanie w latach 1968-2002 w Stanach Zjednoczonych pisma „Pancerniak”.

### BELGIA

□ W dniu 27 września br. w Brukseli odbędzie się IV Międzynarodowy Salon Książki Polonijnej. Informacje dot. Salonu udziela prezes APAJTE Agata Kalinowska-Bouvy (Francja) tel. 01 30 90 79 54 lub konsul Iwona Wojtczak (Bruksela) 739 01 21.

### KANADA

□ Katarzyna Dziedzic (23 lata) z Windsor została uhonorowana Miss International Canada. Nowa Miss Canada urodziła się we Wrocławiu i jest bardzo dumna z tego, że jest Polką. Do Kanady przyjechała z rodzicami w 1986 roku.

## Prawo na co dzień

Bez papierów, ale nie bez praw

POMOC W OPIECIE NAD  
DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ (cz. 3)

Rafał Ryska



**F**rancja proponuje rodzicom i opiekunom szeroki wachlarz możliwości w zakresie opieki nad dziećmi. W poprzednich artykułach została omówiona *aide sociale à l'enfance*. Dzisiejszy artykuł poświęcony jest ochronie macierzyństwa i dzieci (*protection maternelle et infantile - PMI*). Zgodnie z definicją PMI obejmuje we Francji całość działań i środków skierowanych na zmniejszenie stopnia zachorowalności i śmiertelności wśród matek i dzieci oraz promocję zdrowia. Zadania PMI są uregulowane między innymi przez artykuły od L 146 do L 149 Kodeksu zdrowia publicznego.

Działania zapobiegawcze o charakterze medyczno-socjalnym podejmowane przez ośrodki PMI dążą do zapewnienia ochrony kobietom ciężarnym, matkom i dzieciom do osiągnięcia wieku szkolnego. Celem jest nie tylko walka z chorobami, ale również promocja zdrowia.

Całość badań, którym poddawane jest dziecko od narodzin do szóstego roku życia, ma na celu ochronę jego zdrowia. Dzięki zaś postępowi w medycynie potencjalne zagrożenia dla zdrowia dziecka mogą zostać wykryte podczas ciąży, a nawet przed poczęciem. PMI poddaje badaniom średnio 750 000 kobiet ciężarnych i 4 500 000 dzieci od urodzenia do sześciu lat.

We Francji kobiety ciężarne powinny się poddać siedmiu badaniom prenatalnym. Pierwsze badanie powinno mieć miejsce przed końcem trzeciego miesiąca ciąży. Kolejne w odstępach miesięcznych od 4 miesiąca ciąży do momentu porodu. W czasie każdej wizyty powinno zostać przeprowadzone badanie lekarskie i analizy laboratoryjne białka i cukru. Poza tym podczas każdej kolejnej wizyty dokonywane są specyficzne badania adekwatne do zaawansowania ciąży.

Na prośbę matki może zostać jej udostępniony dzienniczek badań dokonywanych w czasie trwania ciąży (*carnet de santé médicale maternelle*). Przed upływem trzeciego miesiąca ciąży kobieta powinna złożyć do serwisu ubezpieczeń społecznych (*Sécurité Sociale*) oświadczenie o ciąży (*déclaration de grossesse*), które pozwoli jej na zwrot kosztów badań obowiązkowych. Regularne przeprowadzenie obowiązkowych badań jest również konieczne do otrzymywania zapomogi finansowej dla dziecka (*Allocation Jeune Enfant*). Nie przestrzeganie określonych terminów może spowodować częściowe zniesienie tego świadczenia. Reasumując złożenie oświadczenia o ciąży otwiera następujące prawa:

- całkowity zwrot kosztów badań obowiązkowych;
- urlop macierzyński (*congé de maternité*) w minimalnym wymiarze 8 tygodni. Kobieta ciężarna ma prawo do sześciotygodniowego urlopu przed przewidywaną datą porodu i dziesięcioletniowego po porodzie. Okres ten może być przedłużony w przypadku trzeciej ciąży, ciąży wielodziętnej czy ciąży z komplikacjami. Podczas urlopu macierzyńskiego kobieta otrzymuje wynagrodzenie równe około 90% jej wynagrodzenia podstawowego;
- począwszy od szóstego miesiąca ciąży kobieta ma prawo do uczestnictwa w 8 spotkaniach przygotowujących do porodu. Celem tych spotkań jest przygotowanie kobiety do porodu, poznanie metod, które mogą jej pomóc i przygotować do optymalnego przebiegu porodu. Koszty kursu są pokrywane przez ubezpieczenie społeczne;
- zapomoga finansowa dla dziecka jest wypłacana co miesiąc począwszy od czwartego miesiąca ciąży do trzeciego miesiąca po urodzeniu. Może ona zostać przedłużona do trzeciego roku życia dziecka, jeśli warunki finansowe rodziców są niższe od określonych. Aby otrzymać powyższą zapomogę należy podać się siedmiu badaniom lekarskim. Pierwsze badanie powin-

no się odbyć przed końcem trzeciego miesiąca ciąży. Po narodzinach dziecko powinno zostać poddane badaniu w ciągu ośmiu dni po urodzeniu, następnie podczas jego dziewiątego lub dziesiątego miesiąca życia i wreszcie podczas dwudziestego czwartego lub dwudziestego piątego miesiąca życia. Prawo do otrzymywania zapomogi jest weryfikowane co roku 1 lipca, kiedy należy przesłać do kasy świadczeń rodzinnych deklarację finansową (*déclaration de ressources*). Wyniki badań dziecka wypełnione przez lekarza na specjalnym formularzu, który kobieta otrzymuje jeszcze w trakcie trwania ciąży z serwisu ubezpieczeń społecznych, powinny być przysyłane do odpowiedniej kasy świadczeń rodzinnych (*caisse d'allocations familiales*). W 98 % porody mają miejsce w szpitalach publicznych lub prywatnych. Dekret z 1974 roku precyzuje wymogi, jakie powinny spełniać te jednostki, aby zapewnić bezpieczeństwo matki i dziecka. Wszystkie oddziały porodowe powinny dysponować serwisem chirurgicznym zdolnym do dokonania cesarskiego cięcia oraz salą do reanimacji dla noworodków.

Noworodek powinien zostać zgłoszony w przeciągu ośmiu dni do odpowiedniego serwisu merostwa, w którym dziecko się urodziło. Zgłoszenie to jest obowiązkowe i może zostać dokonane tylko przez członka rodziny lub przez serwisy administracyjne oddziału porodowego. Urząd stanu cywilnego (*service Etat Civil*) merostwa informuje o narodzinach w przeciągu 48 godzin departamentalny serwis PMI i przekazuje rodzicom dziecka książeczkę zdrowia dziecka (*carnet de santé de l'enfant*). Akt urodzenia zostaje przekazany do Narodowego Instytutu Statystycznego i Studiów Ekonomicznych (*Institut national de la statistique et des études économiques*) i do merostwa zamieszkania rodziców.

Podczas pobytu na oddziale porodowym noworodek jest nadzorowany przez personel szpitala, w tym obowiązkowo przez pediatrę. Podczas pierwszych ośmiu dni pediatra wydaje zaświadczenie dotyczące stanu dziecka. Matka nie pokrywa żadnych kosztów związanych z porodem czy pobytem w szpitalu po porodzie wraz z dzieckiem.

Książeczka zdrowia dziecka przekazywana rodzicom przez urząd Stanu Cywilnego miejsca, gdzie urodziło się dziecko, jest istotnym dokumentem w jego życiu. Powinna ona być przedstawiana lekarzowi podczas każdej wizyty, aby mógł on sprawdzić historię rozwoju dziecka i zanotować swoje obserwacje. Nierzadko zawiera ona również karnet o szczepieniach.



(fot. M. Frankowska)

Reasumując, książeczka zdrowia dziecka zawiera następujące informacje:

- skład rodziny i jej zstępnych;
- informacje dotyczące okresu prenatalnego;
- informacje dotyczące narodzin i badania po narodzinach;
- rozwój dziecka od narodzenia do sześciu lat z informacjami dotyczącymi wzrostu, wagi, obwodu czaszki, rozwoju psychomotorycznego, obowiązkowych badań w dziewiątym i dwudziestym czwartym miesiącu;
- szczepionki przyjęte przez dziecko;
- opieka nad dzieckiem od 6 do 20 roku życia;
- informacje dotyczące badań rentgenowskich;



## KRZYŻÓWKA DLA PALACZY

- proponuje Marian Dziwniel -

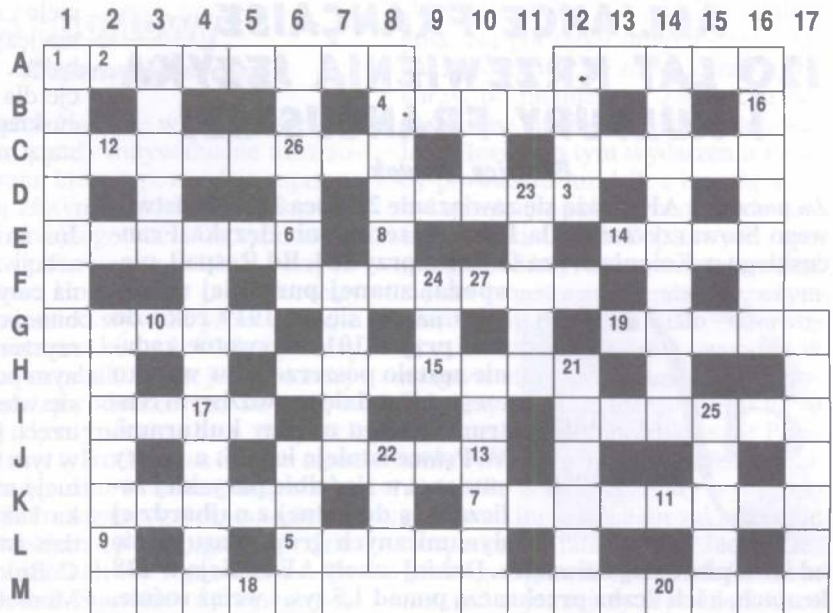
### Poziomo:

**A-1.** Rulonik z tytoniem: zapalony zatrauwa palacza i jego otoczenie; **A-12.** Ogólnie o ćwiczeniach i grach rozwijających sprawność fizyczną; **B-8.** Siła rozpędu, rozmachu; **C-1.** Szybkie osuwanie się mas skalnych po stoku góry; **C-12.** Meksykański sukulenty; **D-8.** Według mitologii greckiej był ojcem Ikarą; **E-1.** Czworokąt lub drążek do ćwiczeń gimnastycznych; **E-13.** Śmierć (np. na raka płuc wywołanego paleniem papierosów); **F-6.** Nietoperz; **G-1.** Pogardliwie o rosyjskim komunizmie; **G-13.** Według Homera („Odyseja”): państwo Odyseusza; **H-6.** Czworokąt o równych bokach i prostych kątach; **I-2.** Królewski „mebel”; **I-12.** Kupalnik górski; **J-6.** Wyrwany z korzeniami pień drzewa; **K-2.** Niedobór w kasie; **K-10.** Regulowane wkładki nadające butom prawidłową formę; **L-6.** Święcenia biskupie; **M-2.** Siano przed skoszeniem; **M-10.** Tkanina ułożona w dekoracyjne fałdy.

### Pionowo:

**1-A.** Człowiek nieokrzesany, bez dobrych manier w zachowaniu się; **2-G.** Maszyna automatycznie wykonująca pewne czynności; **3-A.** Organ ludzki najbardziej narażony na skutki palenia papierosów; **4-E.** Atelier; **6-A.** Pogląd oparty na tezie o nierównowartości ras ludzkich; **6-J.** „Atrybut” kostuchy (śmierci); **7-F.** Przegląd, popis lub widowisko rozrywkowe; **8-A.** Na grzbiecie konia wierzchowego; **8-J.** Nowotwór (bardzo często wywołany paleniem papierosów); **9-F.** Zjawisko spowodowane ingerencją sił nadprzyrodzonych; **10-B.** Gwałtowny ruch, impet; **10-H.** Gwałtowne, nieoczekiwane rozłączenie się jakiejś całości; **11-D.** Cyrkowa scena; **12-A.** Stop żelaza z węglem oraz z innymi pierwiastkami; **12-H.** Krojony tytoń w papierosach zawierający substancje wielce szkodliwe dla organizmu; **14-A.** Wielka i silna mała; **15-I.** Ptak z „koralami”; **16-A.** Właściwie pielęgnowany jest ozdobą parku lub otoczenia domu; **17-G.** Stan w USA ze stolicą w Montgomery.

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 27. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania. (Redakcja)



→→- wraz z książeczką zdrowia przekazane są trzy formularze dotyczące obowiązkowych badań dziecka, które powinny zostać wysłane do kasy świadczeń rodzinnych.

Działania podejmowane przez ośrodki PMI są przede wszystkim skierowane do dzieci, jednakże ochrona macierzyństwa odgrywa również znaczącą rolę.

Jeśli chodzi o macierzyństwo, serwisy PMI podejmują następujące działania:

- przygotowanie rodziców do przyjęcia dziecka, przygotowanie do narodzin;
- informacje dotyczące metod regulowania narodzin;
- konsultacje zmierzające do ułatwienia i regulowania narodzin (bezpłatne dla nieletnich i osób bez ubezpieczenia);

Opieka nad kobietą ciężarną prowadzona przez ośrodki PMI obejmuje konsultacje prenatalne przygotowujące do obowiązkowych badań prenatalnych, konsultacje po narodzeniu w przeciągu ośmiu tygodni po przyjściu na świat dziecka, interwencje pielęgniarek w domu kobiety ciężarnej, wsparcie moralne, utrzymanie łączności pomiędzy szpitalami położniczymi i lekarzami opiekującymi się kobietą.

Jeśli chodzi o opiekę nad dzieckiem, ośrodki PMI zajmują się monitorowaniem zdrowia dziecka aż do szóstego roku życia. Jest to realizowane poprzez wizyty pielęgniarek i, jeśli to konieczne, lekarzy w domach dzieci. W ośrodkach PMI można bezpłatnie odbyć konsultacje lekarskie, dokonuje się szczepień, stara się wykryć grożące dziecku niebezpieczeństwa. Zajmują się one prowadzeniem karnetów zdrowia dziecka i wystawianiem certyfikatów zdrowia, po ukończeniu przez dziecko czwartego roku życia przeprowadzają bilans zdrowia w szkole, we współpracy z służbami medycznymi szkoły.

Regularne korzystanie z konsultacji w PMI jest zalecane przede wszystkim ze względu na zdrowie dziecka, bliskość, łatwość dostępu i bezpłatność ośrodków PMI.

Przydatne adresy:

CNAFAL (conseil national des associations familiales et laïques): 108, av. Ledru Rollin, 75011 Paris - 01 47 00 02 40/ 03 80/ 39 58;

CSF (confédération syndicale des familles): 53, rue Riquet, 75019 Paris - 01 44 89 86 80;

UNAF (union nationale des associations familiales) présent dans tous les départements: 28, place Saint Georges, 75009 Paris - 01 49 95 36 00

### Rozwiązanie 21/2002: Niepowodzenie to chwilowy brak powodzenia.

**Poziomo:** kawalkada, taca, odpowiedź, hala, matka, Akaba, gleba, zorza, agawa, teina, kotka, ubaw, partyzant, tost, parlament. **Pionowo:** katapulta, Andy, paralaksa, atol, mazak, kpina, obawa, tarot, dudek, kitel, Agata, szum, kawaleria, Żnin, katamaran.

### Rozwiązanie 22/2002: Szanuj przyrodę.

**Poziomo:** jarzębina, runo, leszczyna, rugi, karta, oliwa, smycz, denat, zecer, rezon, agawa, wrak, marchewka, cykl, przegrana. **Pionowo:** soczewica, apel, pieczarka, zęza, kadra, bazia, gjaur, ryna, nonet, wycie, Astra, cedr, kukurydza, skin, koniczyna.

### Rozwiązanie 23/2002: Ojciec

**Poziomo:** tatuś, ładowisko, okapi, piecuch, elegant, star, kraj, maca, piec, acan, rana, porażka, premier, barki, rzemiosło, tykot. **Pionowo:** teoretyk, raport, ruina, tragedia, Niemen, jucha, śliwa, linia, adept, Prost, ówiek, robot, samba, oszust, ciężarek, akcja, kocher, notariat.

### Rozwiązanie 25/2002: Beztroskich wakacji.

**Poziomo:** biwak, woda, wyprawa, rauda, bidon, huba, nudyści, donos, alkad, Unia, swój, neon, kawa, tran, ryba, różga, koza, sznur, sitko, opalacz, róża, Alain, tojad. **Pionowo:** naturysta, południe, oparzenia, parada, Akron, alumn, omat, awans, rybak, opady, maszt, garść, rataj, Babia, rekord, widokówka, Wybrzeże, kanadyjka.

### Rozwiązanie 26/2002: Wy jesteście solą ziemi i światłem świata.

**Poziomo:** Światowe Dni Młodzieży, Andy, optyk, tunel, Laska, Ostra, tafta, dioda, ówiek, runda, salata, kompresor, notes, sześcián, keson, klasa, szabát, mat. **Pionowo:** waluta, ln, fanatyk, adwent, ty, ataksja, mąka, rosa, sens, młodość, wersja, ostatki, esteta, zakładka, lach, trawa, Kanada.

### Rozwiązanie 27/2002: Bóg zapłać.

**Poziomo:** Le Ferté-sous-Jouarre, arena, wódka, bingo, żniwa, ruina, pasat, nówka, Amanti, zakon, rezeda, perła, Wojciech, anoda, Staszek, krawat, nać. **Pionowo:** La, przepis, amika, Fe, sikorka, enigma, Ra, tynkarz, znak, otok, ssak, Stwórca, żawka, Jadwiga, trójka, uważnie, zwis, relikwie, dacza, eskapada.

# ALLIANCE FRANÇAISE 120 LAT KRZEWIENIA JĘZYKA I KULTURY FRANCUSKIEJ

Béatrice Nowak

Za początek AF uważa się zawiązanie 21 lipca 1883 Państwowego Stowarzyszenia dla Rozpowszechniania Języka Francuskiego w Koloniach i za Granicą przy 224, Bd Raspail, nieopodal znanej paryskiej szkoły



mieszczącej się od 1919 roku do dziś przy n°101. Pierwotne zadanie zostało poszerzone, w wyniku czego AF stał się prawdziwym centrum dialogu między kulturami. W Polsce istnieje ich 15, a polscy studenci w siedzibie paryskiej zaliczani są do jednej z najbardziej dynamicznych grup, plasując się

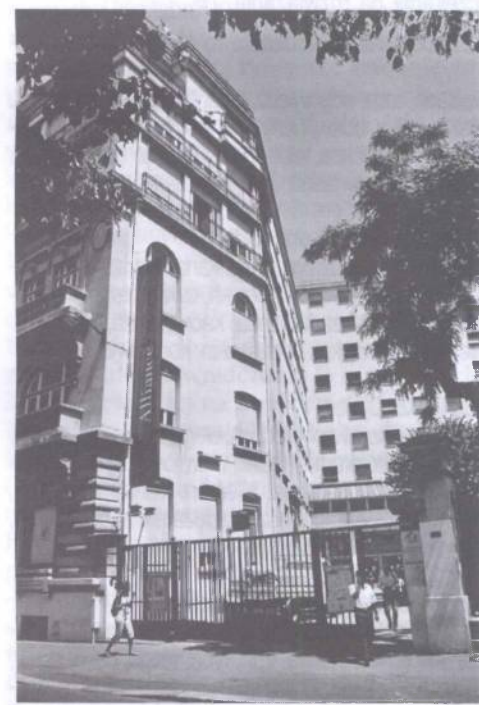
od lat w pierwszej dziesiątce. Dzisiaj szkoły AF istnieją w 138 krajach, a ich liczba przekracza ponad 1,5 tys. i wciąż rośnie.

„Każdy człowiek ma dwie ojczyzny; swoją i Francję”

Henri de Bornier (dramaturg)

## RYS HISTORYCZNY

Alliance Française powstał w specyficznym dla Francji momencie historycznym; po klęsce pod Sedanem i utracie Alzacji i Loreni (traktat w Frankfurcie 10 maja 1871), a jednocześnie gdy po zajęciu przez Ina Algierii i ustanowieniu Protektoratu w



Tunezji (traktat w Barbo i Levant) starała się ona rozszerzyć swoje wpływy w Afryce Pn. Rozpowszechnienie języka i kultury francuskiej w oparciu o miłośników Francji za jej granicami było dziełem o szlachetnych, patriotycznych i pokojowych przesłankach. Wpisywało się również we francuską tradycję równości i braterstwa, opierając się na instytucjach lokalnych bez względu na ich religijną tożsamość. Zaznaczyło się to już na 1-szym zjeździe AF; obecni na nim byli Paul Cambon (ówczesny wysłan-

nik francuski do Tunezji, a późniejszy ambasador Francji w Madrycie, Konstantynopolu i Londynie) oraz pp Machuel dyr. Urzędu Szkolnictwa Tunezji, Jusserand szef wydziału MSZ-u, A. Mayrargues izraelita, P. Melon protestant, katolicki ksiądz misjonarz Charmetant i były minister edukacji P. Berton. Niebawem weszli w skład stowarzyszenia jego honorowi prezydenci: senator Carnot, generał Faïdherbe, arcybiskup Algieru kardynał Lavigerie, twórca kanału Sueskiego F. de Lesseps oraz honorowi członkowie: L. Pasteur, O. Créard wicedyrektor Académie de Paris, G. Maspero – dyrektor Muzeów w Egipcie, G. Paris – historyk mediewista i członkowie Académie Française: D. Nisard, E. Renan, H. Taine i Markiz Vogüe.

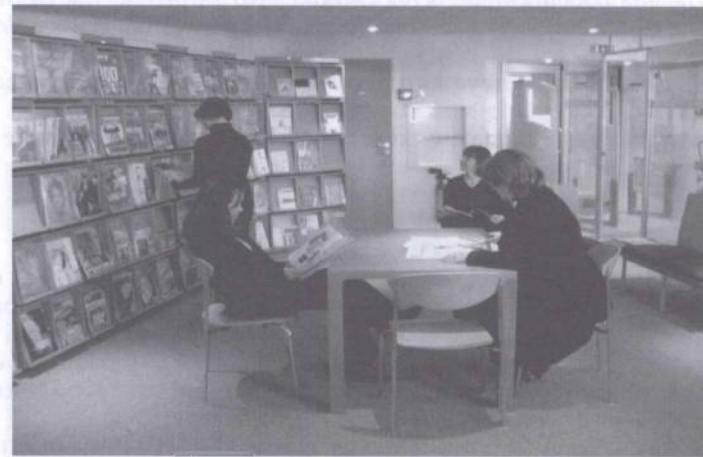
W Paryżu w pierwszych latach istnienia AF liczy 1200 członków. W całym kraju a także i poza jego granicami popieranie działalności AF uważa się za patriotyczny obowiązek. Zapisują się więc do niego masowo merowie miast i miasteczek, nauczy-

ciele i żandarmi. Tworzy się coraz to więcej komitetów krzewienia języka i kultury, które organizują zbiórki pieniędzy, loterie i bale... Fundusze te przeznaczane są na zakup książek i subwencje dla istniejących już w danych krajach kursów języka francuskiego, jeszcze nie pod egidą AF. Często z pomocy tej korzystają misjonarze francuscy nauczający w swych szkołkach.

## UNIwersALIZM ZASIĘGU AF

Już na jednym z pierwszych zebrań AF w Paryżu powstaje 14 sekcji zwanych komitetami, które odpowiedzialne są za strefy na całym świecie. Ten skrupulatny podział ukazuje bardzo ambitne, uniwersalne plany działania AF. MSW zatwierdza stowarzyszenie 24 stycznia 1884 r. Jednocześnie ze statutem oficjalnym pojawia się też biuletyn informacyjny. Siedziba AF mieści się wtedy przy ul. Saint-Simon 2 / 215, Blv Saint-Germain. Po trzech latach istnienia, w 1886 r., AF liczy już 12 tys. członków, w tym 9 tys. we Francji, a 3 tys. za granicą. Uznany jest za instytucję użyteczności publicznej na mocy dekretu z 23 października 1886 r. Cieszy się już wówczas dużym poparciem kilku do dziś istniejących wydawców jak A. Colin, Belin, Firmin-Didot, C. Buloz. Wiele znakomitości *Tout-Paris* jak Sarah Bernhard czy Mouret-Souly z Komedii Francuskiej włącza się w charytatywne akcje zbiórki funduszy. Żona prezydenta, pani S. Carnot, zapisuje się jako wieczny członek organizacji. W teren z konferencjami na rzecz AF wyruszają Jean Jaurès czy ekonomista Charles Gide, wuj przyszłego pisarza. Akcja tworzenia nowych komitetów AF interpretowana jest jako akcja w dziele obrony języka francuskiego. Przed czym? Nie tyle jeszcze przed angielskim, co przed nowym, ośmieszającym, a coraz popularniejszym wrogiem... esperanto Zamenhoffa (sic!)

W Europie Centralnej pierwszy komitet AF powstaje w Pradze w 1886. Niebawem praca AF nie ogranicza się tylko do pomocy nauczycielom i szkołom francuskiego za granicami Francji, zaczynają bowiem powstawać kursy językowe pod egidą AF. Pierwsze szkoły AF powstają w Tunezji z inicjatywy Cambona. Dołączają do nich wkrótce ośrodki na wyspach Oceanu Indy-



skiego na Réunion, na Mayotte czy na Madagaskarze. W 1886 bezpłatne kursy języka francuskiego udzielane są też w Grecji i w Turcji. Bardzo prężne komitety AF utworzyły się też w Stanach Zjednoczonych, w Australii i w Szanghaju. Niemalże każdy Francuz czuje się odpowiedzialny za rozwój AF. Idea ta podbija też serca francuskich uczniów; co miesiąc przeznaczają oni grosik (*un sou*) na ten patriotyczny cel, otrzymując za to grupowo *AF Illustrée* – czasopismo informujące ich o tradycjach w innych krajach, a także o życiu ich rówieśników. Na światowej Wystawie w 1889 (kiedy to pojawia się w paryskim krajobrazie Wieża Eiffla) AF otrzymuje Grand Prix i kilka złotych, srebrnych i brązowy medal za działalność szkół, którym pomaga. Akcje pedagogiczne i pierwsze staże dla profesorów języka francuskiego AF organizuje począwszy od lipca 1894. Wówczas to powstaje Diplôme d'Apptitude f l'Enseignement du Fr. i Certificat d'Assiduité. Fonetyki uczy wtedy ksiądz Rousselot. Pierwszych studentów zagranicznych na kursach letnich we Francji przyjmują ośrodki AF w Nancy i w Caen, zaś na kursie rocznym w Grenoble. W Paryżu pierwszy kurs języka francuskiego dla

studentów zorganizowany został przez AF w 1901 roku. Od tej pory (nie licząc przerw w czasie II wojny światowej) AF nie przestaje się rozwijać i modernizować. Siedziba paryska używa statutu AF de Paris, a na całym świecie w każdym roku zgłaszane są prośby nowych miast o pomoc w otwarciu nowej placówki.

### SPECYFIKA ALLIANCE FRANÇAISE

Zapytany o status zastępcy dyrektora AF Marcel Zerr podkreślił, iż „jest to stowarzyszenie bez celu handlowego (*Association à but non lucratif de loi 1901*) i że należy oddzielić AF paryski od istniejących w 138-miu krajach jego placówek, które opierając się na prawodawstwie lokalnym, współpracują z ambasadami Francji oraz z lokalnymi władzami miejskimi i regionalnymi. Posiadają więc one pełną niezależność od siedziby paryskiej. Nie przeszkadza to jednak w ścisłej współpracy tych ponad półtora tysięcy ośrodków z główną siedzibą, która zapewnia pomoc w kształceniu profesorów przybywających na wakacyjne staże. Misja AF to nauczanie języka francuskiego i rozpowszechnianie kultury w oparciu o przyjaciół Francji, naukowców czy artystów w danym kraju. Pełniąc te funkcje honorowo, zapraszani są oni do Paryża na seminaria i roczne zebrania. Zresztą – jak podkreśla Marcel Zerr – AF prezentuje także i artystów polskich. Jest to dla nich promocja na gruncie lokalnym, a nierzadko i międzynarodowym. AF w Paryżu, w porozumieniu z delegaturą danego kraju, zaprasza bowiem artystów fotografików, plastyków czy muzyków do swojej siedziby, tak jak to było niedawno podczas Dni Madagaskaru. Wspólnie z EICAR organizujemy też konferencje z pisarzami, filmowcami dla naszych studentów, a także dla publiczności z zewnątrz. Dodatkowym naszym atutem jest nowoczesne Centrum Multimedia, klub filmowy, jak i możliwości zapisania się studentów na krótkie sesje dwutygodniowe lub miesięczne, poczynając od 16-ego roku życia. Naszym plusem jest też niewątpliwie doskonała kadra profesorska i komunikatywna metoda nauczania. Pośród profesorów, wyłącznie Francuzów, mamy grono wykładowców dwu czy trójjęzycznych. Są to często osoby, które nauczały w AF za granicą i znają inne kultury. Mamy także autorów książek, podręczników, których pasją jest praca pedagogiczna. Z profesorów pochodzenia polskiego wymienilibym Isabelle Macor-Filariski, prowadzącą u nas kurs literatury i tłumaczkę m.in. wierszy Poświatowskiej, oraz Barbarę Kuszmidę, autorkę metody do nauki języka polskiego wyd. Assimil. Poza tym, studentom zaawansowanym proponujemy od kilku lat staże językowe. Od lat gościmy u nas na kursach znane osobistości; do książki pamiątkowej AF de Paris wpisywali się m.in. Paul Anka, Ks. Elena de Bourbon, A. Demidova, Fara Diba, G. G. Marquez, B. Hendriks, Kenzo, G. Lorrobrigida, M. Mercouri, Daniel Olbrychski, C. Schiffer, H. Schygulla, późniejszy Papież Paweł VI, R. de Niro czy niedawno przyjęty w poczet Académie Française – François Cheng”.

### Alliance Française

101, Bd Raspail

75006 Paris Tél. +33 (0) 1 42 84 90 00

Fax +33 (0) 1 42 84 91 00

E-mail: [info@alliancefr.org](mailto:info@alliancefr.org)

Internet: [www.alliancefr.org](http://www.alliancefr.org)

## Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

☺ **Żużel.** Na torze w Bydgoszczy rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa kraju, które z pewnością zapisane zostaną złotymi zgłoskami na kartach historii polskiego żużla. A stało się to za sprawą Norwega z polskim paszportem, Rune Holty, który jako pierwszy obcokrajowiec wywalczył na polskim torze mistrzowski tytuł. W Bydgoszczy Holta udowodnił, że jest jednym z najlepszych zawodników na świecie w swojej dyscyplinie, a z polskich żużlowców tylko Tomasz Gollob może nawiązać z nim równorzędną walkę. Losy tytułu rozstrzygnięte zostały już po pierwszych 10 wyścigach. W dziesiątym spotkali się Rune Holta i Tomasz Gollob. Startujący z drugiego pola Holta lepiej wykorzystał moment startu i już do samego końca nie oddał zwycięstwa, skutecznie odparając desperackie ataki Golloba. Dziewiętnasty występ był ostatnią nadzieją Tomasza Golloba na pokonanie Holty, jednak po pasjonującej walce znowu lepszy okazał się Norweg, który wreszcie po sześćdziesięciu latach dominacji w polskim żużlu Golloba zdetronizował go. Na trzeciej pozycji za Holtą i Gollobem uplasował się Tomasz Jędrzejak. Po zawodach, na konferencji prasowej na pytanie redaktora telewizyjnego, aby powiedział dwa słowa po polsku, Holta łamaną polszczyzną odparł: Jestem Polakiem.

☺ **Boks.** Po blisko trzyletniej przerwie na ring wrócił Andrzej Gołota. Polak pokonał w kasynie Dover Downs Slots (stan Maryland) przez techniczny nokaut w siódmej rundzie Amerykanina Briana Nixa. We wszystkich rundach Gołota dominował na ringu, wytrzymując pojedynkę kondycyjnie i udowadniając, że ciągle jest bokserem, z którym być może będą się musieli liczyć najlepsi. Od trzeciego starcia każda runda wyglądała podobnie – atakujący na początku Nix, spokojnie przeczekujący ataki Gołota i polski pięściarz robiący co chce z rywalem w ostatnich 60 sekundach rundy. W czwartej i piątej rundzie przed nokautem ratował Nixa tylko gong i sędzia Rudy Battle, który w połowie siódmej rundy przerwał ten nierówny pojedynek. Za walkę z Nixem Gołota zarobił 100 tysięcy dolarów.

☺ Ostatni sprawdzian przed eliminacyjnymi meczami do mistrzostw Europy rozegrała piłkarska kadra Polski. Polacy po meczu stojącym na bardzo słabym poziomie pokonali w Talinie reprezentację Estonii 2:1. Selekcjoner Paweł Janas potraktował to spotkanie bardzo prestiżowo, bowiem powołał wszystkich aktualnie najlepszych polskich piłkarzy. W pierwszej połowie zakończonej bezbramkowym remisem, lepsze wrażenie sprawiali gospodarze, którzy mimo szkolnych błędów pol-

skiej defensywy, nie potrafili zdobyć gola. Na początku drugiej części Janas zdecydował się zmienić trzech piłkarzy, bo fatalna gra, zwłaszcza napastników, nie mogła nikogo zadowalać. Chwilę po tym wydarzeniu Polacy prowadzili już 1:0, a bramkę zdobył strzałem z pola karnego Radosław Sobolewski. Gol dla Polski wybił z rytmu gospodarzy, którzy zaczęli rzucać się do zmasowanych ataków, czym ułatwili grę Polakom. Biało – czerwoni mieli znacznie więcej swobody w rozgrywaniu piłki. Stworzyli kilka dobrych sytuacji, jednak dopiero w 90 minucie, po doskonałej kontrze Polaków, Artur Wichniarek zdołał ułożyć piłkę w bramce, i gdy wydawało się, że takim rezultatem zakończy się to spotkanie, fatalny błąd Jacka Zielińskiego sprawił, że Marek Lemsalu nie miał najmniejszych problemów ze zdobyciem bramki, czym zmniejszył rozmiary porażki do 2:1. Kibice po meczu, mimo iż byli zadowoleni ze zwycięstwa, to zgodnie twierdzili, że gra Polaków nie napawa optymizmem i jeżeli w kadrze nie dojdzie do jakiegoś wstrząsu, to Mistrzostwa Europy obejrzą, ale w telewizji. Reprezentacja Polski zagrała w składzie: Dudek – Hajto, Bąk (67 Zieliński), Kłos (46 Baszczyński), Zewłakow – Dąbrowski (72 Szymkowiak), Zdebel, Sobolewski (83 Lewandowski), Krzynówek (46 Kosowski) – Wichniarek, Kryszalowicz (46 Zurawski).

☺ Mimo iż okres transferowy w polskiej piłce jest nadal otwarty, to już możemy stwierdzić, że największy hit tego lata mamy już za sobą. A tym wydarzeniem jest powrót do Polski po 10 latach gry w klubach zachodnich Piotra Świerczewskiego. Świerczewski po rozwiązaniu kontraktu z olimpijczykami z Marsylii przybył do poznańskiego Lecha, którego w swoim debiucie poprowadził do zwycięstwa nad Wisłą Płock 4:1. Trzecia kolejka była kolejką beniaminków, którzy w komplecie zanotowali dobre występy. Najlepszy z nich Górnik Łęczna sprawił wielką niespodziankę pokonując jednego z faworytów do mistrzowskiej korony Groclin Grodzisk Wielkopolski 1:0. Takim samym wynikiem zakończył się mecz pomiędzy Górnikiem Polkowice a Amiką Wronki i było to pierwsze zwycięstwo klubu z Polkowic. Na słowa uznania zasłużył też trzeci beniaminek Świt Nowy Dwór, który wywodził bezbramkowy remis z Katowic w spotkaniu pomiędzy tamtejszym GKS. Po trzech kolejkach na fotel lidera z kompletem zwycięstw wraca krakowska Wisła, która w meczu kolejki zwyciężyła Górnika Zabrze 2:0. Największy zawód swoim kibicom sprawiają kluby wielce zasłużone dla polskiego futbolu – Widzew Łódź oraz Polonia Warszawa, które wraz z Wisłą Płock, z dorobkiem 1 pkt, okupują końcówkę tabeli.

Dokończenie ze str. 3

## SŁAWA KRÓLA JANA III

Uroczystości odsłonięcia, która odbyła się 14 września 1788 r., w 105. rocznicę zwycięstwa, z polecenia Stanisława Augusta nadano niebywale bogatą oprawę. Widowisko, na które złożył się konny turniej rycerski, tzw. karuzel, balet heroiczny, kantata do słów Adama Naruszewicza, iluminacje i pokaz fajerwerków, przyciągnęło tysiące warszawiaków. Wśród dostojnych gości był król z dworem (damy ubrane były w barwy narodowe), posłowie zagraniczni, członkowie Rady Nieustającej, Komisji Edukacji Narodowej. Wybito okolicznościowy medal oraz wydano przyjęcie na 300 osób. Tak huczne i kosztowne świętowanie natychmiast zostało skwitowane zgrabnym wierszykiem krążącym w wielu wersjach po Warszawie:

*Sto tysięcy karuzel – ja bym trzykroć żył,  
By Stanisław skamieniał, a Jan III ożył.*  
Pomnik nie wszystkim się podobał. Cyprjan Norwid napisał w 1872 r. w Paryżu: (...) – to nie pomnik – to jest malowana/ Opery w leśnych Łazienkach ozdoba, (...) to – jest wielkiego męża urąganie, (...) Monument jednak wrósł w warszawski krajobraz i stał się ważną pamiątką narodową. W noc listopadową 1830 r. spod pomnika Sobieskiego powstańcy ruszyli na Belweder, a po nieudanym zamachu na wielkiego księcia Konstantego – pod Arsenał. W czasie okupacji hitlerowskiej żołnierze Małego Sabotażu na pomniku króla-wojownika malowali znaki Polski Walczącej.

Wielkie są zasługi króla Jana III dla Warszawy: wznosił Pałac w Wilanowie (to stąd 18 lipca 1683 r. wyruszył na odsiecz Wiednia), przeprowadził wiele prac modernizacyjnych na Zamku Królewskim, zbudował podmiejską rezydencję Mary-

ufundował klasztor i kościół oo. Kapucynów pw. Przemienienia Pańskiego przy ul.

KOŚCIÓŁ  
BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW  
POD WEZWANIEM  
PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO  
UFUNDOWANY W 1683 ROKU  
PRZEZ KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO

Miodowej. W świątyni tej w latach 1697-1733 spoczywała trumna z ciałem króla. W 1716 r. złożono tu też trumnę królowej Marii Kazimiery d'Arquien. W 1733 r. obie przewieziono na Wawel. Tylko urna z sercem króla pozostała u Kapucynów. Po przebudowaniu kaplicy, noszącej obecnie nazwę kaplicy Sobieskiego, 26 VI 1830 r. urnę umieszczono w marmurowym sarkofagu. Nad nim znajduje się popiersie króla dłuta Ludwika Kaufmana. Autorem przebudowy był architekt Henryk Marconi.

Jako wotum za wiktoreję wiedeńską wznie-



siono w Warszawie także Figurę Matki Boskiej Passawskiej oraz kościół Sióstr Sakramentek pw. św. Kazimierza. Barokowa rzeźba kamienna, przedstawiająca Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku, stojąca do dziś przy Krakowskim Przedmieściu, na skraju skweru przed gmachem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, została postawiona w 1683 r. z fundacji i dłuta Józefa Szymona Belottiego. Na cokole wyryto inskrypcje w językach włoskim i łacińskim: *W dniu 12 września/ Roku Pańskiego 1683/ Niezwyciężony Król/ JAN III/ Z Bożego nakazu/ Papieżowi/ Innocentemu XII/ Ojczyznę pod opiekę oddając/ Przybywszy na wezwanie/ Najjaśniejszego Cesarza/ LEOPOLDA II/ Oblegających Wiedeń Turków/ Chwalebnie rozgromił.*

Świątynię Sakramentek na Rynku Nowego Miasta ufundowała królowa Maria Kazimiera. Barokowa budowla na planie krzyża greckiego została zbudowana w latach 1688-1692 według projektu Tylmana z Gameren. Miała stanowić mauzoleum

rodziny Sobieskich. Spoczywają w niej m.in. Maria Karolina de Bouillon, wnuczka Jana III, ostatnia z rodu i Maria Józefa z Wesslów, jego synowa, a także jeden z synów monarchy – Jan.

Dwusetna rocznica wiktoreji wiedeńskiej przypadła na czas rozbiorów. W Królestwie Kongresowym władze carskie zakazały świętowania rocznicy. Szczególnie uroczyste obchody odbyły się natomiast w zaborze austriackim.

Miasto Lwów ufundowało pomnik Jana III Sobieskiego. Postać króla na koniu, z brązu, w stylu neobarokowym, jest dziełem rzeźbiarza Tadeusza Barącz. Na cokole, na bocznych tablicach wymienione są miejsca walk bohaterskiego króla. Monument wzniesiono w centrum miasta, na Walach Hetmańskich, a uroczystość odsłonięcia 12 listopada 1898 r. stała się we Lwowie okazją do patriotycznej manifestacji. Pomnik w roku 1950 został przekazany Polsce jako... dar władz Związku Radzieckiego. Początkowo trafił do Wilanowa. Po piętnastu latach ponownie odsłonięty został w Gdańsku na Targu Drzewnym 26 czerwca 1965 r. W 1996 r. Fundacja Rewaloryzacji Zabytków Gdańska przeprowadziła jego renowację.

Huczne obchody odbyły się też w Krakowie. W ścianę Kościoła Mariackiego wmurowano na cześć króla Jana III tablicę z brązu. Dzieło rzeźbiarza Piusa Welońskiego powstało w Rzymie, jego pomysłodawcą był Jan Matejko. Wówczas powstała także płaskorzeźba według znajdującego się w Watykanie obrazu Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem”, zdobiąca Katedrę Wawelską. Z okazji rocznicy powstał znany wiersz Marii Konopnickiej „Kartka z raptularza”:

*A za tego króla Jana,  
Co to po łbach bił pogana,  
Przyszły pośły i rozjemce:  
– „Ratuj, królu! Giną Niemce!”*

Trzechsetlecie odsieczy wiedeńskiej, uroczyste obchodzone i w Polsce, i w Austrii, uświetnił Papież-Polak. 17 czerwca 1983 r., w 287. rocznicę śmierci króla Jana III, urnę z jego sercem w kościele Kapucynów w Warszawie odwiedził Ojciec Święty. Jan Paweł II we wrześniu odbył pielgrzymkę do Austrii, by 13 września modlić się w kościele św. Józefa na Kahlenbergu – polskim sanktuarium narodowym. Wedle tradycji, na wzgórzu tym Jan III służył do Mszy św. odprawionej przed bitwą przez legata papieskiego Marco d'Aviano. Stamtąd król osobiście poprowadził polską kawalerię do decydującego ataku, Turcy zostali pokonani, Wiedeń był wolny. W kościele, od 1906 r. będącym pod opieką księży Zmartwychwstańców, znajduje się kaplica Sobieskiego. Nad drzwiami do zakrystii wisi kopia obrazu Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem”. A w zakrystii w stałej ekspozycji pamiątek prezentowana jest m.in. szabla Jana III. Nad głównym wejściem do kościoła marmurowa tablica z 1883 r. upamiętnia wiktoreję wiedeńską. Ojciec Święty odwiedził kaplicę królewską



mont i zespół architektoniczny Marywil, a także złożył na budowę kościołów. Jako wotum za zwycięstwo pod Wiedniem

i na fasadzie kościoła, przy wejściu, odsłonił tablicę w językach niemieckim i polskim o treści: *JANOWI III SOBIE-*



*SKIEMU/KRÓLOWI POLSKI/naczelnemu dowódcy wojsk/sprzymierzonych w trzechsetlecie/cie odsieczy wiedeńskiej w obrodnie chrześcijaństwa wdzięczni ro/dacy ze zgromadzenia księży/ Zmar-twychwstańców/ 1683-12.IX.1983. Jan Paweł II powiedział wówczas po polsku: Pragnę podkreślić znaczenie tej chwili, którą wspólnie przeżywamy tu, na Kahlenbergu, wspominając zwycięstwo polskiego oręża i koalicji państw europejskich pod wodzą naszego króla, Jana III Sobieskiego. Budzi ten moment wiele refleksji, chodzi bowiem o wydarzenie, które ocaliło kulturę i chrześcijaństwo Europy, wpisując się głęboko w jej dzieje. Zadecydowało o jej losie.*



Także w tym roku, w 320. rocznicę odsieczy wiedeńskiej pamiętajmy o wielkim królu Janie III i jego sławnej wiktorii.

*tekst i foto. Ewa Ziolkowska*

## HEJ, GÓRY MOJE, GÓRY

Marek Brzeziński

**D**wadzieścia lat temu w Kuźnicach, u stóp Tatr, na dolnej stacji kolejki linowej na Kasprowy Wierch – na Świętą Górę polskich narciarzy, którym się śniła głódność i biel alpejskich stoków, bilety sprzedawały koniki. Ich królem był zarosnięty, nieogolony – niejaki Kazek. Cwaniak co to rznął głupa przed SB, skorumpowaną do szpiku kości dyrekcją Kolejki na Kasprowy i przed nami, z którymi trzymał sztafę. Bo ceprów, kapeluchów i sierściuchów, czyli przybyszów z nizin, peerelowskich snobów, co to z kapeluszem na głowie i z poparciem towarzyszy w kieszeni uważali się za panów Krupówek i Kuźnic – wreszcie facetów w jesionkach, to Kazek robił jak chciał, czyli w konia. Potem tej samej sztuki próbował w pierwszym okresie dzikiej i nienasyconej demokracji w Polsce, gdy cyganit przybyszów zza Oceanu – najchętniej z chicagowskiego Jackowa, którzy odwiedzali wolną Ojczyznę w jej pierwszych dniach po narodzinach III Rzeczypospolitej. Teraz Kazka nie ma. Ale kolejka do kolejki na Kasprowy została. I to imponujących rozmiarów. W restauracji w Kuźnicach, gdzie dawniej turyści pochylali się nad szklanką gorącej herbaty i dymiąca kielbaską z rusztu – teraz, w sierpniu 2003 – paru górali w jednym rogu siedzi, w strojach ludowych i sączy kawę z mlekiem. Długa lista dań. Pachną szaszłyki i kurczaki z różną. No i noże nie są ani za kaucją 50 złotych, ani – co wprowadzono pod koniec epoki PRL-u – nie są przywiązane łańcuchem tak, że trzeba było kroić kielbasę na parapecie wąskiego okienka, z którego odbierało się posiłki. Przed restauracją właściciele minibusów zachęcają do korzystania z ich usług – za parę groszy podwożą do centrum Zakopanego – tak jak i taksówkarze. Dorożka już kosztuje więcej – sto złotych – tyle co dwadzieścia lat temu. Przed wejściem na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego – na początku brukowanej drogi na Kalatówki i tam, gdzie nad pędzącym we wściekłym pędzie potokiem rozgąłęzają się szlaki na Halę Gąsienicową, ustawiono drewniane budki. Tutaj pobierają parę złotych opłaty za wstęp w góry. A na szlakach były i są tłumy ludzi. I wtedy, i teraz szli oczarowani magią Tatr młodzi i starzy, dzieci i dorośli, babcie i wnuczki, zaprawieni turyści i górskie żółtodzioby. Tak ich dużo, że sakramentalne – „dzień dobry”, którym witajmy się na szlaku pada bardzo rzadko, bo za długie te ludzkie sznury opłatające Boczań i wijące się dnem Doliny Jaworzynki.

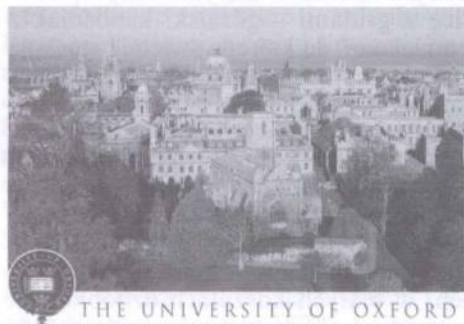
Na Hali Gąsienicowej też mrowie. Dwadzieścia lat temu trzeba się było śpieszyć, aby zdążyć na bigos, bo po południu już go brakowało. Tak jak piwa z beczki. Teraz wszystkiego jest w brud – i jedzenia, i napojów. Taki dostatek zwabił misie, które podchodzą pod stare schronisko szukając przysmaków. A dookoła tak jak wtedy i sto lat temu, i dwieście – wspaniały pierścień gór – ponury grzbiet Świnicy. Zadziorny

Kościelec. Poszarpane Kozie Czuby i Buczynowa. Góry były, są i będą – za to Zakopane zmieniło się nie do poznania. Na Krupówkach wybudowano kramiki, w których górale sprzedają różnorodnemu tłumowi wełniane skarpety, duże i małe ciupagi – pamiątki z gór, oścypki, których zniknięcie prorokowali przeciwnicy wejścia Polski do Unii Europejskiej, serdaki i kierpce. Ruch jak w kotle, w którym warzy się kwaśnicę z grulami – góralski kapuśniak z ziemniakami, do którego świetnie smakują moskole – placki maczane w maselku z czosnkiem. Bo też przysmaków kuchni góralskiej można skosztować w różnych restauracjach regionalnych czy to pod Krokwią, czy pod Gubałówką, w których grają góralskie kapele, posiłki serwują kelnerki i kelnerzy w góralskich strojach – pięknie haftowanych sukniach, cyfrowanych portkach, w białych koszulach ozdobionych parzenicami. Teraz przyszła moda na góralszczyznę. Renesans godny doktora Tytusa Chałubińskiego. Piękna panna w Redykołce – restauracji góralskiej pod Gubałówką – mówi czystą polszczyzną bez jakiegokolwiek śladu akcentu z gór. Pochodzi z Dzianisza. To stuprocentowa góralska wieś. Ale dziewczynnie wybiły z głowy mówienie gwarą nauczyciele w komunistycznej szkole PRL-u. „Nie wolno było mówić gwarą nawet między sobą. Wyśmiewali się z nas. Walili dwóję za dwóją. Chcieli wypełnić z naszego języka wszystko to, co jest regionalne” – powiada. Nowe do Zakopanego przychodzi nie koniecznie w kapeluszu z muszelkami i w cyfrowanych portkach. Najbardziej elegancki hotel w Zakopanem – Belweder należy do panów Kwaśniewskiego i Millera. W hotelu Giewont, gdzie kiedyś podawano chrupiące i najsmaczniejsze bułeczki w Polsce, i przygrywano gościom na pianinie – dzisiaj jest Kentucky Fried Chicken i pizzeria. Nie ma słynnego koktajlbaru, gdzie nawet w stanie wojennym podawano gruszek po meksykańsku z potrójnym rumem, bo obowiązywał zakaz sprzedaży alkoholu – „do konsumpcji”. Tutaj spotykali się artyści, pisarze, poeci – dzisiaj nie ma ani koktajlbaru, ani Kmicica, ani Watry. Rozebrano starą i piękną chałupę nieżyjących już niestety Zosi i Władka Obrochotów na Małym Żywczanśkim, stawiając w to miejsce dwa szkaradne domy z pustaków w pseudozakopiańskim stylu. Rozebrano willę z pociemniałego ze starości drewna koło Domu Turysty – jej siostra bliźniaczka się ostała, bo mieszka w niej konserwator zakopiańskich zabytków. Inny piękny dom z ogrodem koło dawnego więzienia, dzisiaj zamienionego na skąpany w kwiatkach dom wypoczynkowy pracowników zakładów penitencjarnych, zdmuchnął halny dziejów – teraz jest tutaj parking. I tylko Giewont króluje nad tym wszystkim w milczeniu. Nowe musiało przyjść pod Tatry tylko czy akurat na krzywych łapach McDonalda? Hej, góry moje, góry, to moje komory – bucynowe listeczki, moje podusieczki.

# XIV KONGRES PATRYSTYCZNY W OXFORDZIE 18-23 SIERPNI 2003

Wywiad z Ks. Józefem Grzywaczewskim,  
Doktorem Patrologii,  
Rektorem Seminarium Polskiego w Paryżu.

**Ks. Tadeusz Domżał** - Ks. Rektor uczestniczył w międzynarodowym Kongresie Patrologów w Oxfordzie.



Proszę o kilka słów na temat tego Kongresu.

**Ks. Józef Grzywaczewski** - Był to już czternasty międzynarodowy kongres patrystyczny. Jest to zapewne największe zgromadzenie specjalistów w zakresie teologii patrystycznej i antyku chrześcijańskiego. Wzięło w nim udział ok. 500 osób z wielu krajów, wygłoszono ponad 400 referatów.

**Ks. T.D.** - Jaki był główny temat Kongresu?

**Ks. J.G.** - Specyfiką kongresów w Oxfordzie jest to, że nie mają one określonego tematu; każdy wybiera sobie temat według uznania. Sprawia to trochę wrażenie „wieży Babel”, bo każdy mówi co innego, ale pozytywną stroną takiej koncepcji jest to, iż poszczególni prelegenci wypowiadają się na tematy, które najlepiej znają. Od strony naukowej podnosi to poziom wykładów oraz pozwala zorientować się w zakresie badań i zainteresowań w poszczególnych krajach i ośrodkach akademickich.

**Ks. T.D.** - Czy były tematy, które można by uznać za dominujące?

**Ks. J.G.** - Zdaje się, że stosunkowo dużo uwagi poświęcono św. Augustynowi i Ojcom Kapadockim (są to: Bazyli Wielki, Grzegorz z Nyssy i Grzegorz z Nazjanzu).

**Ks. T.D.** - Jaki był temat referatu Księdza Rektora?

**Ks. J.G.** - Przedstawiłem temat typowo francuski: „*La lectio divina à la campagne au VI<sup>e</sup> siècle en Gaule d'après les Homélies de Césaire d'Arles*”. Muszę powiedzieć, że niewiele było tego rodzaju tematów.

**Ks. T.D.** - Jak wobec tego przyjęto tego rodzaju „nietypowy” temat?

**Ks. J.G.** - Nie wzbudził on powszechnego zainteresowania, jak niektóre wykłady słynnych profesorów amerykańskich o św. Augustynie, ale za to spotkał się z dużym uznaniem ze strony Francuzów. Niektórzy

z nich podczas dyskusji podkreślali, że właśnie w Anglii od polskiego prelegenta dowiedzieli się, że w ich kraju w VI wieku mieszkańcy wsi posiadali Pismo św. i potrafili je czytać po łacinie.

**Ks. T.D.** - Ksiądz Rektor, o ile mi wiadomo, przejął od ks. prof. J. Wolińskiego cykl wykładów w Instytucie Katolickim w Paryżu na temat pierwszych siedmiu Soborów powszechnych. Skąd ten przeskok do Galii w VI wieku?

**Ks. J.G.** - W Polsce, w ramach Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, poprowadziłem kilka prac magisterskich na temat Cezarego z Arles oraz opublikowałem kilka artykułów na jego temat, dlatego to zagadnienie jest mi dość dobrze znane.

**Ks. T.D.** - Ksiądz powiedział, że w Kongresie brało udział ok. 500 osób, w tym ponad 400 prelegentów z wielu krajów. Jak na tym tle zaprezentowała się Polska?

**Ks. J.G.** - Myślę, że dość dobrze. W Kongresie wzięło udział czterech profesorów z Kraju; są to: ks. M. Starowieyski z Warszawy, ks. J. Naumowicz z Warszawy, ks. N. Widok z Opola i ks. L. Misiarczyk z Płoc-



ka. Do tego trzeba dodać trzech księży polskich pracujących za granicą, są to: o. B. Degórski z Rzymu, ks. P. Paciorek z Boynton Beach w USA i ks. J. Grzywaczewski z Paryża.

**Ks. T.D.** - Gdy chodzi o inne kraje?

**Ks. J.G.** - Przeważali Amerykanie. Jest to jednak coś charakterystycznego: nie było ani jednego murzyna, świąt azjatycki, o ile mi wiadomo, reprezentował tylko jeden młody profesor z Japonii. Gdy chodzi o inne kraje europejskie, chyba z każdego



było kilka osób. Zdaje się to oznaczać dominację tradycji i kultury euro-amerykańskiej w obrębie całego chrześcijaństwa.

**Ks. T.D.** - Jakie znaczenie dla Kościoła może mieć tego rodzaju kongres?

**Ks. J.G.** - Wydaje się, że wprost znaczenie kongresu dla patrologów dla Kościoła jest raczej niewielkie, ale... pośrednio chyba tego rodzaju zgromadzenie odgrywa swoją rolę: sam fakt, że w jednym miejscu spotykają się ludzie, którzy całe życie poświęcają na badanie tekstów wczesnochrześcijańskich nie może być bez znaczenia dla Kościoła. Jest rzeczą wspaniałą, że na gruncie nie wprost religijnym, lecz akademickim spotykają się ludzie różnych wyznań: katolicy, protestanci, prawosławni. Osobiście nawiązałem wiele kontaktów z profesorami z Grecji oraz z księżmi angikańskimi: wysłuchałem prelekcji kilku profesorów ze Szwecji i z Norwegii. Fakt, że na gruncie akademickim, w atmosferze



przyjaźni i wzajemnej życzliwości, spotykają się ludzie z różnych krajów, przynależni do różnych tradycji chrześcijańskich, niewątpliwie służy wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu. Czasem odnoszę wrażenie, że to, co dokonuje się w ramach indywidualnych spotkań, może być ważniejsze od niektórych prelekcji, naszpikowanych licznymi cytatami, ozdobionych słowami greckimi i łacińskimi oraz przetadowanymi terminami z dziedziny filozofii i teologii. Zdumiewająca jest też ogromna ilość publikacji na temat pierwszych wieków chrześcijaństwa, głównie w języku angielskim. Europa i Ameryka - przynajmniej w teorii - obficie sięgają do swych chrześcijańskich korzeni. Na pewno to wszystko wywiera jakiś wpływ na życie ludzi w krajach od dawna chrześcijańskich i pośrednio promieniuje na kraje misyjne.

**Ks. T.D.** - Dziękuję bardzo za te cenne informacje i życzę sukcesów w dalszej pracy naukowej.



## 8 - 14 WRZEŚNIA 2003

### PONIEDZIAŁEK 08.09.2003

6<sup>00</sup> Film fab. 7<sup>00</sup> Program rozrywkowy 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 8<sup>50</sup> Eurotel 9<sup>00</sup> Fortele Jonatana Kota 9<sup>10</sup> Wehikuł czasu 9<sup>35</sup> Sposób na ponuraków - serial 10<sup>00</sup> Panorama 10<sup>05</sup> Laboratorium 10<sup>25</sup> Prawdziwa historia niechcianych pomników - felieton 11<sup>00</sup> Panorama 11<sup>05</sup> Czarne chmury - serial 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Biografie 13<sup>05</sup> Noce i dnie - serial 14<sup>00</sup> Ojczyzna-polszczyzna 14<sup>15</sup> Z kapitańskiego salonu - magazyn 14<sup>30</sup> Złotopolscy - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Studio sport 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> Gość Jedyndy 17<sup>40</sup> Wehikuł czasu 18<sup>05</sup> Sposób na ponuraków - serial 18<sup>30</sup> Co Pani na to? 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Noce i dnie - serial 22<sup>00</sup> Oddam życie za pracę - serial 22<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Dziennik Egipski - serial dok. 0<sup>00</sup> Pegaz 0<sup>25</sup> Monitor 0<sup>45</sup> Polonijny Magazyn Gospodarczy 1<sup>15</sup> Kasztaniaki 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>57</sup> Sport 2<sup>02</sup> Pogoda 2<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>35</sup> Noce i dnie - serial 4<sup>00</sup> Oddam życie za pracę - serial 4<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 5<sup>00</sup> Dziennik Egipski - serial

### WTOREK 09.09.2003

6<sup>00</sup> Film fabularny 7<sup>00</sup> Program rozrywkowy 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 8<sup>50</sup> Eurotel 9<sup>00</sup> Fortele Jonatana Kota - serial 9<sup>10</sup> Malowanki Franka Firanki 9<sup>30</sup> Awantura o Basię - serial 10<sup>00</sup> Panorama 10<sup>05</sup> Poezja współczesna - Jan od Biedronki - film dok. 10<sup>35</sup> Historia Polskiego Radia 11<sup>00</sup> Panorama 11<sup>05</sup> Ze sztuką na ty 11<sup>30</sup> Muzyczny Festiwal Łańcut 2003 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Plebania - serial 12<sup>30</sup> Moja Polska, moja Europa 13<sup>05</sup> Święta wojna - serial 13<sup>55</sup> Delegacja - serial 14<sup>30</sup> Złotopolscy - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Studio sport 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Gość Jedyndy 17<sup>40</sup> Malowanki Franka Firanki 18<sup>00</sup> Awantura o Basię - serial 18<sup>30</sup> Magazyn olimpijski 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Wideoteka 21<sup>30</sup> Delegacja - serial 21<sup>55</sup> Ojczyzna-polszczyzna 22<sup>10</sup> Ze sztuką na ty 22<sup>40</sup> Biera Kryka, psa i idymy grać - film 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Forum 0<sup>25</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Plus minus 1<sup>15</sup> Zaczarowany ołówek 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>57</sup> Sport 2<sup>02</sup> Pogoda 2<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>50</sup> Plebania - serial 3<sup>15</sup> Wideoteka 3<sup>45</sup> Delegacja - serial 4<sup>15</sup> Plus minus 4<sup>40</sup> Ojczyzna-polszczyzna 4<sup>55</sup> Ze sztuką na ty 5<sup>35</sup> Monitor

### ŚRODA 10.09.2003

6<sup>00</sup> Film fab. 7<sup>00</sup> Program rozrywkowy 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 8<sup>45</sup> Eurotel 8<sup>55</sup> Fortele Jonatana Kota - serial 9<sup>10</sup> Program dla dzieci 9<sup>35</sup> W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 10<sup>00</sup> Panorama 10<sup>03</sup> Plus minus 10<sup>25</sup> 100 lat! Wspinaczko - reportaż 11<sup>03</sup> Panorama 11<sup>05</sup> Forum 11<sup>50</sup> Film animowany 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Gala Piosenki Wczasowej 13<sup>00</sup> Tragarz puchu - dramat 14<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 15<sup>17</sup> Wiadomości 15<sup>25</sup> Studio sport 17<sup>00</sup> Te-

leexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Gość Jedyndy 17<sup>35</sup> Program dla dzieci 18<sup>05</sup> W krainie czarnoksiężnika Oza - serial 18<sup>30</sup> Nie tylko dla komandosów 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 21<sup>05</sup> Tragarz puchu - dramat 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Linia specjalna 0<sup>00</sup> Ktokolwiek widział 0<sup>25</sup> Monitor 0<sup>45</sup> Magazyn olimpijski 1<sup>15</sup> Opowiadania Muminków 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>57</sup> Sport 2<sup>02</sup> Pogoda 2<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>35</sup> Wieści polonijne 3<sup>05</sup> Tragarz puchu - dramat 5<sup>35</sup> Monitor

### CZWARTEK 11.09.2003

6<sup>00</sup> Film fab. 7<sup>00</sup> Program rozrywkowy 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 8<sup>50</sup> Eurotel 9<sup>00</sup> Fortele Jonatana Kota - serial 9<sup>10</sup> Bajeczki Jedyndy 9<sup>20</sup> Ptakolub 9<sup>35</sup> Niebezpieczna Zatoka - serial 10<sup>00</sup> Panorama 10<sup>05</sup> 360 stopni dookoła ciała 10<sup>25</sup> Pani Jola zmienia swoje życie - serial 10<sup>45</sup> Szaleństwa medycyny - magazyn 11<sup>00</sup> Panorama 11<sup>05</sup> Linia specjalna 11<sup>35</sup> Ktokolwiek widział 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Wieści polonijne 12<sup>25</sup> Magazyn olimpijski 12<sup>55</sup> Teatr TV Edward II 14<sup>00</sup> Koncert Bachowski w Łańcut 14<sup>30</sup> Złotopolscy - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Studio sport 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> Gość Jedyndy 17<sup>40</sup> Bajeczki Jedyndy 17<sup>45</sup> Ptakolub 18<sup>05</sup> Niebezpieczna Zatoka - serial 18<sup>30</sup> Rozmowy na czasie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Głos nadziei - film dok. 21<sup>30</sup> Teatr TV Edward II 22<sup>35</sup> Koncert Bachowski w Łańcut 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Tygodnik polityczny Jedyndy 0<sup>20</sup> Monitor 0<sup>40</sup> Szept prowincjonalny 1<sup>15</sup> Niezwykłe przygody pod wierzbami 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>57</sup> Sport 2<sup>02</sup> Pogoda 2<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>35</sup> Głos nadziei - film dok. 3<sup>30</sup> Teatr TV Edward II 4<sup>30</sup> Pamiętamy 11 września 2001 5<sup>35</sup> Monitor

### PIĄTEK 12.09.2003

6<sup>00</sup> Film fab. 7<sup>00</sup> Program rozrywkowy 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>25</sup> Złotopolscy - serial 8<sup>50</sup> Eurotel 9<sup>00</sup> Fortele Jonatana Kota - serial 9<sup>10</sup> Klub Pana Rysia 9<sup>35</sup> Trzy dni aby wygrać - serial 10<sup>02</sup> Hity satelity 10<sup>20</sup> Transmisja Mszy Świętej w Bańskiej Bystrzycy 13<sup>05</sup> Wiadomości 13<sup>15</sup> Matki, żony i kochanki - serial 14<sup>05</sup> Gorący temat - serial 14<sup>30</sup> Złotopolscy - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>15</sup> Studio sport 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Gość Jedyndy 17<sup>35</sup> Trzy dni aby wygrać - serial 18<sup>05</sup> Szansa na sukces 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>59</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>30</sup> Mówi się... 20<sup>55</sup> Hity satelity 21<sup>10</sup> Matki, żony i kochanki - serial 22<sup>00</sup> Szept prowincjonalny - magazyn 22<sup>30</sup> Gorący temat - serial 23<sup>00</sup> Panorama 23<sup>20</sup> Sport 23<sup>23</sup> Pogoda 23<sup>30</sup> Strzaskany życiorys - film dok. 0<sup>30</sup> Monitor 0<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 1<sup>15</sup> Miś Uszatek 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>57</sup> Sport 2<sup>02</sup> Pogoda 2<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 2<sup>50</sup> Hity satelity 3<sup>25</sup> Matki, żony i kochanki - serial 4<sup>15</sup> Szansa na sukces 5<sup>05</sup> Gorący temat 5<sup>35</sup> Monitor

### SOBOTA 13.09.2003

6<sup>00</sup> Na dobre i na złe - serial 7<sup>05</sup> Echa tygodnia 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>12</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Zaproszenie

### OFIARY

#### NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

|                                         |             |
|-----------------------------------------|-------------|
| Ks. Michał Rybczyński OMI               | 425,00 euro |
| Składki                                 |             |
| Dourges i Evin Malmaison                | 315,00 euro |
| Bractwo Żywego Różańca z Evin Malmaison | 50,00 euro  |
| Bractwo Żywego Różańca z Douges         | 30, 00 euro |
| Mężowie Katoliccy z Dourges             | 30, 00 euro |

|                                                                                     |             |
|-------------------------------------------------------------------------------------|-------------|
| Ks. Grzegorz Napierała OMI                                                          |             |
| Calonne Ricouart                                                                    | 540,00 euro |
| w tym: Parafia                                                                      | 510,00 euro |
| Bractwo Żywego Różańca                                                              | 30,00 euro  |
| Ks. Paweł Biel                                                                      | 660,00 euro |
| Wspólnoty: Aubry, Asturies, Pont de la Deule, Villers, Courcelle les Lens, Leforest |             |

Mme Anna Mokrzan - Aubry - 20 E  
Mme Denis Paulette - Leforest - 35 E

#### Ofiarodawcom

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary prosimy przysyłać na adres:  
Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris,  
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS  
lub czekiem, zaznaczając:  
„Na Tydzień Miłosierdzia”.

8<sup>40</sup> Ziarno - program katolicki 9<sup>05</sup> Wirtualna 9<sup>30</sup> Flipper i Lopaka - serial 10<sup>00</sup> Złotopolscy (3) - serial 11<sup>20</sup> Msza święta w Różnawie-pielgrzymka Jana Pawła II na Słowację-transmisja 14<sup>00</sup> Tam gdzie jesteśmy 14<sup>25</sup> Podróże kulinarne 14<sup>50</sup> Święta wojna - serial 15<sup>25</sup> Studio sport 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Sportowy Express 17<sup>25</sup> Na dobre i na złe - serial 18<sup>15</sup> Zmiennicy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>51</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Sędziowie - film fab. 21<sup>00</sup> Takie kino 21<sup>55</sup> To ja, złodziej - komedia 23<sup>35</sup> Panorama 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>58</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 1<sup>00</sup> Takie kino 1<sup>15</sup> Sceny z życia smoków 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>49</sup> Sport 1<sup>57</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Małopole, czyli świat - serial 3<sup>00</sup> Sędziowie - film fab. 3<sup>55</sup> Takie kino 4<sup>30</sup> Zmiennicy - serial 5<sup>30</sup> To ja, złodziej - komedia 7<sup>10</sup> Święta wojna - serial 7<sup>30</sup> Takie kino

### NIEDZIELA 14.09.2003

7<sup>45</sup> Eurofolk Sanok 2003 8<sup>15</sup> M jak miłość - serial 9<sup>00</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>05</sup> Simba, król zwierząt 9<sup>30</sup> Książki z górnej półki 9<sup>50</sup> Transmisja Mszy Świętej w Bratysławie 12<sup>20</sup> Złotopolscy (2) - serial 13<sup>10</sup> Dożynki Prezydenckie - Spala 2003 14<sup>10</sup> Czarne chmury - serial 14<sup>55</sup> Program rozrywkowy 15<sup>40</sup> Studio sport 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>40</sup> M jak miłość - serial 18<sup>25</sup> Lista przebojów 18<sup>50</sup> Zaproszenie 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>51</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Wieczór z Jagielskim 20<sup>45</sup> Małopole, czyli świat - serial 21<sup>35</sup> Jubileusz Gustawa Holoubka 22<sup>40</sup> Bałtycki Festiwal Piosenki 23<sup>35</sup> Panorama 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>58</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> M jak miłość - serial 1<sup>00</sup> Simba, król zwierząt - serial 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>49</sup> Sport 1<sup>57</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Wieczór z Jagielskim 2<sup>40</sup> Henryk Mikołaj Górecki - film dok. 3<sup>35</sup> Zaproszenie 3<sup>55</sup> Czarne chmury - serial 4<sup>50</sup> Książki z górnej półki 5<sup>00</sup> Tam gdzie jesteśmy 5<sup>30</sup> Krajobraz Polski 5<sup>45</sup> Książki z górnej półki

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW  
 93 rue de Maubeuge Ul. Asnyka 10 lokal 17  
 Tél. 01 42 80 95 60 Tél. 00 48 (17) 850 12 10

## \* USŁUGI FRYZJERSKIE \*

Tél. 06 62 24 24 04 (LIDIA).

### PRZYJACIELE „GŁOSU KATOLICKIEGO”

|                                   |         |
|-----------------------------------|---------|
| Pani Ewa Kuc -                    | 65,00 E |
| Pani Lucyna Maluty -              | 80,00 E |
| Pani Maria Michalkiewicz -        | 65,00 E |
| Pani Bożena Pakleza -             | 66,00 E |
| Pani Alicja Rospin -              | 70,00 E |
| Pani Leokadia Zółtaszek -         | 65,00 E |
| Siostry Serafitki z Montmorency - | 70,00 E |
| Pan Stanisław Ambroży -           | 65,60 E |
| Pan Andrzej Chowaniec -           | 65,60 E |
| Pani Janine Grygiel -             | 70,00 E |
| Pan Romuald Kardaś -              | 70,00 E |

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

## SPRZEDAM MIESZKANIE -

jednopokojowe w centrum Warszawy. Tel. 01 45 32 20 73  
 po 15 września - w Posłce 00 48 22 / 621 33 80

## INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur  
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

## KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie  
 KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -  
 KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu  
 PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom  
 - Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
 od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66;

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

# GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

## Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euros; abonament półroczny: 28, 30 euros.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

# KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09.

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

ZESPÓŁ MUZYCZNY

# WABANK

MUZYKA NA KAŻDĄ OKAZJĘ

KONTAKT:

Tel.: 06371-46 28 75; dla Francji: (00 49) 6371 46 28 75;

E-mail: malgorzataleciejewski@msn.com

## \* POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW:

z zakresu różnych prac budowlanych  
 na terenie Paryża i poza Paryżem

TEL. 03 44 53 43 07.

\* FRANCUSKI: nauczanie, tłumaczenia, redagowanie pism -  
 T: 01 42 28 99 83; 06 15 94 03 71.

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

# eurolines

OTWIERA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

## \* SARL ZATRUDNI FACHOWCA:

- do instalacji stolarki budowlanej (okien) -

z prawem do pracy; od września. Kontakt: 01 47 31 87 17.

## \* SARL ZATRUDNI:

- młodą kobietę do pracy w biurze -

język francuski perfekcyjny + prawo do pracy - od września.

Kontakt: 01 47 31 87 17.

## \* PRZEPROWADZKI \*

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 26.08.2003

## KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
 Głos Katolicki - Voix Catholique  
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem  
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris  
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**XX LAT POLKI SERVICE**

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

|              |            |             |             |
|--------------|------------|-------------|-------------|
| Białystok,   | Jędrzejów, | Opole,      | Tarnobrzeg, |
| Bolesławiec, | Katowice,  | Poznań,     | Tarnów,     |
| Bydgoszcz,   | Kielce,    | Rzeszów,    | Toruń,      |
| Częstochowa, | Kraków,    | Sandomierz, | Warszawa,   |
| Gdańsk,      | Legnica,   | Stalowa     | Wrocław.    |
| Gliwice,     | Opatów,    | Wola,       |             |

**SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA**

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M<sup>o</sup>: CONCORDE

*OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU*

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



**ECOLE „NAZARETH”  
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

12 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 20, rue Legendre - Paris XVII;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

**NOWY ROK SZKOLNY OD 17 WRZEŚNIA**

**ZAPISY:** 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83.

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;**

**DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.**

**\* TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT  
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH).

**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

\* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły -

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.



**Copernic**

PARIS - LYON - VARŠOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

116, Bld Vivier Merle  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 56

**LICENCJONOWANE LINIE**

**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY\*\*\*\***

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -

TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

**4 voyages Aller/Retour - 5<sup>ème</sup> voyage: - 50%**

**II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS**

**i PARIS - KIEV - DONECK - PARIS**

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary  
z pilotem

**FRANCJA:** PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,

**LYON** - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

**POLSKA:** Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,

Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,

Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,

Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaz: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego  
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**PACZKI DO POLSKI** - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. **TEL. 01 40 09 03 43**

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M<sup>o</sup> Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,  
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.  
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77.

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -  
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

\* **„JOSEPH”** - LICENCJONOWANA FIRMA TRANSPORTOWA.  
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK DO POLSKI.  
TEL. 01 46 51 27 53;  
KOM. 06 87 79 94 57; KOM. 06 84 34 22 26;

\* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -  
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76.

\* **MERC-BUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW.  
TEL. 01 43 34 56 07.

\* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA  
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/ słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia  
ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros („szukam pracy” - 3 euros).



Koniec wakacji,  
więc zabieramy się  
do odpowiedzialnej  
i... samodzielnej nauki!

fot. P. Fedorowicz

## Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

| (CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) |            |            |                  |            |            |
|-------------------------------------|------------|------------|------------------|------------|------------|
| Lokalny                             |            | 0811...*   | Lokalny          |            | 0811..     |
| <b>POLSKA</b>                       | <b>625</b> | <b>833</b> | <b>ANGLIA</b>    | <b>400</b> | <b>500</b> |
| <b>GSM</b>                          | <b>20</b>  | <b>113</b> | <b>AUSTRALIA</b> | <b>333</b> | <b>416</b> |
| <b>NIEMCY</b>                       | <b>454</b> | <b>588</b> | <b>AUSTRIA</b>   | <b>303</b> | <b>384</b> |
| <b>USA</b>                          | <b>434</b> | <b>555</b> | <b>BELGIA</b>    |            |            |
| <b>FRANCJA</b>                      | <b>434</b> | <b>555</b> | <b>DANIA</b>     |            |            |
| <b>KANADA</b>                       | <b>400</b> | <b>500</b> | <b>HISZPANIA</b> |            |            |
|                                     |            |            | <b>WŁOCHY</b>    |            |            |
|                                     |            |            | <b>NORWEGIA</b>  |            |            |

**PEŁNA SATYSFAKCJA**

**NOWOŚĆ!**  
wasz kod

\* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.  
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart



PEŁNA SATYSFAKCJA  
LUB  
ZWROT KARTY

NOWOŚĆ!  
wasz kod  
także przez  
internet  
www.iradium.fr

**IRADIUM**

Une technologie d'avance